Nr. 177. Niedziela, 3. Sierpnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h, drudzy **60.** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych reskryptem z 21 lipca 1902 l. 29.633 powołał w miejsce zmarłego Mikołaja Krasuckiego na członka zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie wicesekretarza Wydziału krajowego, dr. Henryka Sawczyńskiego.

P. Minister rolnictwa zamianował słuchacza praw Stefana Sławca praktykantem rachunkowym przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych oddział II. we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 2 sierpnia.

Wczoraj ogłoszone zostały dwie ważne ustawy, które tyczą się wprawdzie zupełnie odrębnych materyj, ze stanowiska finansowego jednak pozostają, a właściwie pozostawały ze sobą do chwili ogłoszenia, w ścisłym związku przyczynowym; jest to od tak dawna już przez ludność, zwłaszcza wiejską, upragniona, a od roku z górą uchwalona przez Radę państwa ustawa o zniesieniu myt na gościńcach rządowych i ustawa o podatku od biletów kolejowych. Jak wiadomo, Rząd w swoim czasie z góry oświadczył w Izbie posłów Rady państwa, że uchwalonej przez parlament ustawy o zniesieniu myt nie będzie mógł dopóty przedłożyć do Najwyższej sankcyi, dopóki nie będzie zawotowane nowe źródło dochodów państwowych, zdolne pokryć ubytek w dochodach, jaki powstanie skutkiem zniesienia myt. Źródłem tem miał być podatek od biletów kolejowych, zaproponowany przez Rząd w przedłożonym równocześnie projekcie ustawy. Projekt ten był mało popularny, ostatecznie jednak powiodło się go przeprowadzić, a Rząd niezwłocznie dotrzymał przyrzeczenia, ogłaszając równocześnie z ustawą o podatku od biletów kolejowych ustawę o zniesieniu myt.

Dzięki jednak nowemu podatkowi możliwem było przeprowadzić także wiele innych, ważnych i od parlamentu również usilnie wymaganych zarządzeń, mających wielką doniosłość humanitarną. Znane są one z przebiegu obrad Rady państwa, a obecnie wyłuszcza je *Wiener Abendpost* w następującym komunikacie:

„Przez ogłoszenie w „Dzienniku ustaw państwowych“ ustawy o zniesieniu myt skarbowych i ustawy o podatku od biletów kolejowych, które wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1903, daną jest finansowa podstawa dla szeregu zarządzeń, których przeprowadzenia usilnie wielokrotnie domagały się opinia publiczna i parlament. Przedewszystkiem chodzi tu o zniesienie państwowych myt drogowych, które z dniem 1 stycznia 1903 wejdzie w życie. Dalej dotyczy to polepszenia płac personalu pomocniczego kancelaryjnego, dyurnistów, przyznania im emerytur jakoteż wdowom i sierotom po nich. To zarządzenie rozpoczęło obowiązywać z dniem 1 sierpnia b. r. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa skarbu równocześnie egzekutorzy podatkowi otrzymają podwyższenie płac i zapewnia się im i ich wdowom emeryturę. Uchwalone podwyższenie emerytur dla urzędników państwowych i wdów według t. zw. starego typu, dalej dla służby kancelaryjnej, żandarmeryi jakoteż tym, którzy są w służbie państwowej i należą do kategoryi sług, może nastąpić dopiero z dniem 1 stycznia 1903, ponieważ parlament przyjmując ustawę o podatku od biletów kolejowych, uchwalił *junctim*, według którego obie ustawy mają równocześnie wejść w życie tak samo jak i zniesienie myt oraz odpisanie podatków z powodu klęsk elementarnych. Ci strażnicy skarbowi, którzy przed 1 października 1899 przeniesieni zostali w stan spoczynku, również otrzymają podwyższenie emerytury. Ustawa o odpisaniu podatku gruntowego, jak wyżej już wspomniano, wejdzie w życie z powodu owego *junctim*, z dniem 1 stycznia 1903.“

Rozruchy z powodu strejków rolnych.

Lwów, dnia 2 sierpnia.

Dzisiaj we wszystkich gminach powiatów, w których wystąpiły strejki rolne lub agitacye strejkowe, ogłoszone będzie plakatami (w języku polskim i ruskim), następujące:

Obwieszczenie.

Na podstawie upoważnienia Pana Prezydenta Ministerstwa Jego Ces. i Król. Mości, J. E. dr. Ernesta Koerbera, wzywam ludność w sposób jak najbardziej stanowczy, ażeby zachowała się spokojnie i legalnie i wstrzymała od wszelkich gwałtów i wykroczeń, które niestety w wielu miejscach z powodu t. zw. strejków rolnych się wydarzyły.

Ostrzegam zarazem, stosownie do zlecenia Pana Prezydenta Ministrów, że gwałty i zbrodnicze napady, skierowane przeciw innym osobom i cudzej własności, pociągną za sobą zastosowanie surowych wyjątkowych zarządzeń, przewidzianych obowiązującemi ustawami.

Dodaję, że wiadomości, rozsiewane pomiędzy wiejską ludnością i obliczone na jej obałamucenie, o istnieniu jakiejś ustawy, przepisującej wysokość wynagrodzeń za roboty polne, są zupełnie fałszywe i zmyślone.

Polecam c. k. Starostom podanie niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1902.

Piniński.
c. k. Namiestnik.

*

O strejkach rolnych i pojawiających się z okazyi tych strejków rozruchach, nadeszły dzisiaj następujące doniesienia:

W powiecie przemyślańskim przyszło do zaburzeń w Jaktorowie. Tłum złożony z kilkuset strejkujących usiłował powstrzymać wyjazd żniwiarki dworskiej na łan. Strejkujący wezwani przez żandarma i komendanta pogotowia wojskowego do rozejścia się, nie tylko nie usłuchali wezwania, ale rozpoczęli obrzucać wojsko kamieniami. Wówczas huzarzy wykonali szarżę i rozpędzili tłum, przyczem 25-letni Franciszek Skoczylas otrzymał

Listy literackie z Warszawy.

(Pora ogórkowa. — Teatrzyki. — Filharmonia. — Konkurs na felieton. — Nowe powieści. — Gruszeckiego „Nawrócony“. — Jozefata Nowińskiego „Życie i marzenie“).

(Dokończenie).

Zwykle też nie dają owe małżeństwa mieszane szczęścia. Albo rozchodzą się po jakimś czasie, jak uczy doświadczenie, albo, jeżeli dotrzymują sobie umowy złączenia, wspólnego pożycia, czynią to więcej dla względów materyalnych, niż z potrzeby serdecznej. Tu i ówdzie znajdzie się zapewne jakieś stadło dobre, nie ma bowiem reguły bez wyjątku, bywa to jednak bardzo rzadko.

Gruszecki wydał za wychrzczonego żyda, za pospolitego, grubych ordynarno-handlarskich instynktów spekulanta ubogą szlachciankę. On wniósł do związku majątek, czyli niezależność, ona urodę i stosunki.

I szliby może państwo Strauchfeldowie obok siebie, nie równo wprawdzie, nie zawsze zgodnie, bo to niemożliwe, ale przyzwoicie, spokojnie, gdyby nie ta okoliczność, że pan Strauchfeld kocha prawdziwie swoją piękną żonę. On pragnie jej, pożąda, chce być jej mężem rzeczywistym, a ona czuje do niego wstręt nieprzezwyciężony. Brzydzi się nim wprost do tego stopnia, iż gdy się wypadkiem otrze ręką o jego rękę, wyciera tę rękę, jak gdyby się dotknęła szpetnego, wilgotnego gada. W takich warunkach staje się pożycie małżeńskie męczeństwem.

Rozumiemy bardzo dobrze wszelkie wstręty fizyczne i moralne. Są wstręty, których wola, wsparta przez poczucie obowiązku, nie przemoże.

Ale na takie wstręty potężne, zmieniające pożycie małżeńskie w torturę, jest sposób bardzo prosty: nie wychodzić za człowieka, którego się nie znosi. Do ołtarza nie ciągnie się przecież nikogo na obroży, nikt nie staje na ślubnym kobiercu spętany. Wolna nieprzymuszona wola jest istotą, treścią przysięgi małżeńskiej.

Panna Danborska wiedziała, kim był jej przyszły mąż. Dlaczego więc złączyła z nim losy swoje? Bo była ubogą i nie posiadała dość odwagi, by potykać się mężnie o byt, bo przeniosła dobrobyt, niezależność materyalną w niewoli nad ubóstwo w swobodzie. Sprzedała się za pieniądze, a kto się sprzedaje świadomie, po dojrzałym namyśle, ten traci prawo do skargi.

Panna Danborska, Gruszeckiego, sprzedała siebie jak sprzęt, a żąda, żeby w niej szanowano córę przodków, którzy brzydzili się wszelkim handlem, takim czy owakim.

Zabawnie wygląda pospolity epuzer, żeniący się z pierwszą lepszą żydówką dla pieniędzy, o których źródło nie pytał, a „robiący potem szlachcica“. To samo odnosi się i do szlachcianki wychodzącej za żyda. Mają czego najwięcej pragnęli, pożądali, bez czego żyć nie umieli — wygodny wikt i opierunek. Zawdzięczając dobrobyt, najwyższe marzenie swoje, — żydowi lub żydówce, powinni szanować dawców dostatku, powinni dopełnić obowiązków, jakie wzięli na siebie. Za darmo przecież nie daje nikt kroci.

Nie jestem filosemitą, antisemitą raczej nazywają mnie w Warszawie, lecz sympatya moja nie stoi po stronie spekulantów, co, biorąc żydowskie pieniądze, aby za nie używać wesoło życia, uważają się za lepszych, za szlachetniejszych od swoich nowych krewniaków. Zwykle ma się rzecz przeciwnie. Żydzi zwykle dopełniają sumiennie umowy, nie szczędzą mamony, ani dla swych zięciów i synowych, ani dla ich rodzin, a zięciowie i synowe płacą im za to niewdzięcznością, obrażają ich na każdym kroku, czują się pokrzywdzeni. — Kto lepszy?

Powieść wydał także w czasach ostatnich p. Józafat Nowiński, należący jako pisarz do grupy t. zw. demokratów, ludowców, którzy gromadzili się temu lat kilka dokoła *Głosu*.

Z demokracyą ma się rzecz tak samo, jak z każdą doktryną ludzką. Idea jest bardzo ładna, ale wykonanie jej szwankuje. Można uszanować zasadę demokratyczną, demokratyzm sam w sobie, a nie lubić demokratów. Tę dziwną na pozór sprzeczność tłómaczy, objaśnia życie, praktyka.

N. p. demokrata p. Nowińskiego. Jest to sobie młody chłopiec, dwudziestodwuletni student, który jedzie jako guwerner do Jesiołówki do hrabiów Jesiołowskich. Jako zaciekły demokrata uważa sobie za obowiązek nienawidzieć „z zasady“ arystokratów, choćby tylko dla tego, że są arystokratami. Więc czy potrzeba, czy nie potrzeba mówi szczerze chlebodawcom i gościom ich niegrzeczności, skarżąc się przytem, że się oni dziwią jego brutalności. Jako demokrata uważa sobie za obowiązek lekceważyć przyjęte w świecie cywilizowanym formy towarzyskie. Więc znów, czy potrzeba, czy nie potrzeba, tak sobie dla okazania swojej demokracyi, zachowuje się jak nieokrzesany parobek, który nie ocierał się nigdy o ludzi wykwintnych.

Oto demokracya w praktyce! — Wygląda ona najczęściej tak, jak ją p. Nowiński w swoim guwernerze Mireckim przedstawił. Zwykle nie czeszą się demokraci, nie myją, nie golą, nie ubierają się przyzwoicie, lekceważą formy towarzyskie i t. d. Jest to rodzaj „tężyzny“, grubej, trywialnej, jak każda tężyzna wogóle.

Wszelkiej tężyźnie należy się pobłażliwość, co najwyżej uśmiech sceptyczny, gdy się ma po za sobą wybryki młodości, lecz niechże owa tężyzna będzie naprawdę tężyzną, rozbrykanem, swobodnem źrebięciem, drwiącem sobie z wszelkich konwenansów. W życiu jednak bywa inaczej.

Guwerner Mirecki p. Nowińskiego udaje tylko pogardę dla t. zw. dobrego wychowania. Jego obraża, boli zdziwienie arystokratów, a świadomość, że jest niższym od nich pod względem towarzyskim, upokarza go, męczy, doprowadza do furyi.

Nieświadomie trafił p. Nowiński w samo sedno demokracyi pospolitej. Nie miłosierdzie dla wydziedziczonych, słabych i ubogich poddaje im nienawiść do posiadających i wydziedziczonych, lecz najpospolitsza pycha i zazdrość. Gdy się taki urzędowy demokrata stanie sam posiadającym, bywa zwykle stokroć bezwzględniejszym od najzacieklejszego arystokraty, czego dowodem potworna arogancya i brutalność dorobkiewiczów, czego ilustracyą rządy postępowania panującego dzisiaj stronnictwa we Francyi. Z błota, z rynsztoku wyszła ta hałastra, z mordów i kradzieży rozbestwionych jakobinów powstała, a otoczyła się tak szczelnym murem wyłączności kastowej, o jakim rycerstwo francuskie, dopuszczające do siebie wszystkie zdolności i zasługi wszystkich stanów, nie miało wyobrażenia.

Nie ma rozumniejszej, uczciwszej idei od rzeczywistego demokratyzmu — od demokratyzmu chrześciaństwa, od owej szlachetnej litości dla słabych i wydziedziczonych, od owej bezmiernej dobroci — lecz ten demokratyzm, jedyny, prawdziwy, nie przestał być dotąd ideałem niedoścignionym. Co się pospolicie demokracyą nazywa, jest tylko inną formą samolubstwa ludzkiego.

Nie byłby Mirecki p. Nowińskiego dzieckiem chwili ostatniej, gdyby miał nerwy zdrowe. Dzisiejszy młodzieniec musi być koniecznie neurastenikiem, rozbitem, rozklekotanem pudłem, roztrzęsionym zdechlakiem, sobie i otoczeniu swojemu ciężarem. Bez tego nie byłby interesującym. A jakże...

Jako powieść należy „Życie i marzenie“ p. Nowińskiego do rodzaju „nudnych“, a czy może być coś nudniejszego od nudnej powieści? Przeczytać 595 stron, aby się dowiedzieć, że się Mirecki naszarpawszy, nagniewawszy, nie wiadomo o co, ostatecznie zmarnował — trochę to zawiele nawet na cierpliwość nałogowego pochłaniacza zadrukowanej bibuły.

Teodor Jeske-Choiński.

od szabli cięższą ranę w głowę, a 55-letni Iwan Steckow został lżej raniony. Trzech napastników usiłowało ściągnąć z konia jednego z huzarów — przyczem odnieśli lżejsze obrażenia; porucznika Weisbekera raniono kamieniem w rękę. — Strejk wybuchł dalej w Brykoniu, Poluchowie, Pletenicach.

W pow. husiatyńskim strejk trwa jeszcze w 17 gminach. Z powodu podburzania aresztowano w ostatnich dniach głównego agitatora Michała Petryckiego i odstawiono go do sądu.

W pow. buczackim strejkujący spędzili robotników w Koropcu; w celu zapobieżenia dalszym niepokojom wysłano tam asystencyę wojskową. W Rzepińcach wybuchł strejk na nowo.

W pow. czortkowskim rozpoczęto częściowo pracę w Szmańkowcach. W Uhrynie i Szwajkowcach ugoda w toku.

W powiecie brzeżańskim strejk wybuchł w Koniuchach. W Płotyczy sytuacya się polepszyła; miejscowi robotnicy zgłaszają się na powrót do roboty. Doniesienie jednego z dzienników ruskich, jakoby przyszło tam do „masakry", przyczem jeden strejkujący miał zginąć, a wielu odnieść rany, jest zupełnie nieprawdziwe.

W powiecie trembowelskim strejk wybuchł w Semenowie i Załawiu. Do Ruzddwin sprowadzono 200 huculów; wysłano tam pół kompanii strzelców dla zapobieżenia ewentualnym rozruchom.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 30 lipca.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Zbiór pszenicy i żyta na Węgrzech, który wskutek deszczów znacznie się opóźnił, obecnie już ukończony. Rezultaty są świetne, niewidziane od lat dwudziestu — zarówno co do ilości, jak i co do jakości. Również dobre zbiory zapowiadają prawie wszystkie inne ziemiopłody z wyjątkiem kukurudzy i owoców.

Także i w Przedlitawii rezultat żniw będzie wyższy ilościowo i jakościowo ponad przeciecie kilku ostatnich lat. Deszcze w ostatnich czasach opóźniły wprawdzie i tu zbiory, nie wyrządziły im jednak zbyt wielkich szkód. Najwięcej — w obu połowach Monarchii — ucierpiał jęczmień browarniczy, który miejscami pociemniał. Galicya ma także zbiór dobry, Podole nawet świetny, lecz roboty opóźniają się tam w sposób szczególnie szkodliwy, w skutek strejków rolnych.

Po raz pierwszy od lat dziesięciu Monarchia będzie miała znaczne nadwyżki pszenicy na eksport. W ostatnich dziesięciu latach nadwyżki te były małe, albo też wcale ich nie było; był nawet rok znacznego deficytu. Tegoroczny zbiór pszenicy w Monarchii szacują na 60 milionów centn. metr Gdy konsumcya wewnętrzna spotrzebuje koło. 6 milionów centn. metr., w czem już uwzględniony jest wcale silny wzrost tej konsumcyi w skutek niskich cen, — do wywozu zostanie 6 milionów centn. metr. Także wywóz jęczmienia powinien się podnieść w tym roku z 4 na 6 milionów centn. metr. Wartość eksportu zboża będzie wynosiła zatem 150—200 milionów koron. Zbiór kukurudzy, niewystarczający z reguły na pokrycie własnego zapotrzebowania, będzie zapewne słabszy, niż w roku zeszłym. Nie powinno to jednak pociągnąć za sobą zwiększenia importu tego artykułu, gdyż świet nie zapowiada się zbiór innych roślin pastewnych.

Co się tyczy wywozu jęczmienia, powstała dlań w tym roku przeszkoda w obfitym zbiorze tego ziemiopłodu w Niemczech, które są głównym odbiorcą naszego jęczmienia browarniczego, trzeba jednakże spodziewać się wzrostu konsumcyi, a zatem i produkcyi piwa zarówno w Niemczech, jak i u nas — w skutek podniesionej siły kupna ludności rolniczej; nadto Niemcy nie mogą się wprost obejść bez pewnych ilości naszego jęczmienia ze względu na jego znakomitą jakość.

Ceny zboża są bardzo niskie — nietylko na targu wewnętrznym Monarchii, lecz także na targu światowym, gdyż Rossya i Rumunia, dwa ważne europejskie kraje eksportowe, mają zbiory bardzo dobre, następnie w Niemczech deficyt będzie mniejszy, niż w roku zeszłym, a Francya znowu własną produkcyą będzie mogła zaspokoić całe swe zapotrzebowanie, gdy w roku zeszłym miała kilkanaście milionów centn. metr. deficytu. Temu trzeba przeciwstawić fakt, że zapasy zboża z ubiegłej kampanii są wyczerpane, a tegoroczny zbiór pszenicy w Stanach Zjednoczonych będzie o 200 milionów buszli, zatem prawie o jedną czwartą mniejszy, niż w roku zeszłym, który przyniósł tam zbiór wprost nadzwyczajny. Także i Argentyna nie wystąpi zapewne w tej kompanii ze zwiększoną siłą konkurencyjną. Większy zbiór, niż zeszłoroczny będzie miała Kanada, która stale powiększa obszary, zajęte pod uprawę pszenicy, odciąga przytem wielkie zastępy sił roboczych ze Stanów i wkrótce gotuje się szybkim krokiem do walki konkurencyjnej z Unią.

Wprawdzie taka sytuacya „statystyczna" produkcyi zboża rzeczywiście sama przez się utrudnia poprawę cen — niemniej jednak ich marny poziom i tendencya zniżkowa jest rezultatem przewagi partyi baussierskiej w Europie, której nie mogą zmóc przeciwne zabiegi baussierów nowojorskich. Zniżkowcy nasi eskontują tylko nadzwyczajne wyniki zbiorów w Europie, a nie chcą liczyć się z faktem znacznego spadku zbioru amerykańskiego, który bodaj czy nie dorównuje nadwyżce europejskiej.

Urodzaj w Monarchii przyszedł rolnictwu jej bardzo w porę, mianowicie w czasie, gdy wartość wywozu cukru w bilansie handlowym ciągle jest mniejsza w skutek ogromnego spadku cen, gdy produkcya buraków jest ograniczona, a zbiór ich nie zapowiada się tak dobrze, jak w r. zeszłym.

Niemożliwą będzie rzeczą, by ograniczenie produkcyi cukru w obecnej kampanii sparaliżowało w zupełności ujemny wpływ, jaki olbrzymie zapasy światowe tego artykułu (obecnie $9^1/_2$ mil. cent. metr.) wywiewierają na ceny. Za daleko idą ci pesymiści, którzy nie spodziewają się żadnych korzyści z dotychczasowego ograniczenia produkcyi cukru, twierdząc, iż mimo tego ograniczenia zapasy będą nadal wzrastały.

Konferencya cłowa referentów austryackich i węgierskich zajmowała się w tych dniach kwestyą stanowiska, jakie Monarchia ma zająć wobec znanej noty Rossyi w sprawie konwencyi brukselskiej, oraz wobec nałożenia w Indyach wschodnich ceł różniczkowych na nasz cukier. Co do pierwszego punktu postanowiono wstrzymać się na razie od wszelkich kroków, gdyż dotąd nie wszystkie państwa, które przystąpiły do konwencyi, już ją ratyfikowały. Z góry jednak zaznaczono, że warunkiem porozumienia się z Rossyą — zależy bowiem wiele na tem by ją nakłonić do przystąpienia do konwencyi choćby na specyalnych warunkach — będzie przyznanie z jej strony, iż w jej systemie podatkowym mieszczą się przecież premie niedozwolone w myśl konwencyi. Co się tyczy ceł indyjskich — zgodzono się na to, że retorsya nie prowadziłaby do pożądanego rezultatu, gdyż zaledwie 3—4 prc. całego eksportu indyjskiego idzie do Monarchii. Natomiast uznano potrzebę przedstawienia rządowi angielsko-indyjskiemu, że powinien zniżyć te cła, gdyż eksport cukru z Monarchii do Indyi tak spadnie, że znacznie zmniejszą się dochody fiskalne Indyi, o których wzrost przecież rządowi indyjskiemu wielce chodziło przy tem podniesieniu cła.

Konferencya cłowa zajmowała się także kwestyą „klauzuli o cle na wino" w w traktacie handlowym z Włochami. Wiadomo, że w myśl obecnego traktatu włoskie wino przychodzi do Monarchii za zniżonem cłem 3 złr. 20 ct. w złocie za hl. (zresztą cło to wynosi 20 złr. w złocie). Ulga ta innym państwom eksportującym wino, jak Francyi, Hiszpanii i Grecyi nie przypadła w udziale na mocy ogólnej klauzuli „największej faworyzacyi", zawartej w obowiązujących traktatach handlowych, gdyż Włochom przyznano ją tylko pod pozorem, że chodzi jedynie o przywóz wina. w obrocie granicznym (*Grenzverkehr*). Naturalnie jestto tylko czysta forma, gdyż wino włoskie ze składów w miejscowościach, położonych w naszym pasie granicznym, rozchodzi się po całej Monarchii za tem samem zniżonem cłem.

Teraz upływa czas, na który traktat z Włochami został zawarty, przyczem jednak traktat ten może być odnowiony jeszcze na rok. Chodzi zatem o to, by go można odnowić, zmieniając jedynie owe postanowienie wyjątkowe, służące winu włoskiemu, — które wyrządza wielką szkodę producentom wina w obu połowach Monarchii. Agitacya, prowadzona w Monarchii przeciw *Weinzollclausel* jest tak silna (przytem uzasadniona), że Rządy austryacki i węgierski zdecydowały się liczyć z odnośnymi postulatami krajowych producentów.

W żadnym razie jednak nie można myśleć o tem, by ulgę dla wina włoskiego zupełnie wyeliminować z traktatu, gdyż wtedy Włochy nie miałyby wybitnego interesu w jego odnowieniu i nie byłoby ono możliwe. Chodzi zatem tylko o to, by ulgę tę — ile możności — ograniczyć, najlepiej przez oznaczenie maksymalnej ilości wina, którą Włochy będą mogły importować za niższem cłem, oraz o to, by to niższe cło przecież wynosiło więcej, niż 3 zł. 20 ct. i by znowu daną ulgę przyznać Włochom w formie, uniemożliwiającej podobnej treści pretensye ze strony innych państw, eksportujących wino, zwłaszcza Hiszpanii i Grecyi.

Obecne uregulowanie kwestyi cła na wina włoskie na przeciąg jednego roku (t. j. na czas przedłużenia istniejącego traktatu) miałoby wejść także w ramy nowego traktatu, który trzeba będzie zawrzeć, po upływie tego czasu z uwzględnieniem nowych autonomicznych taryf cłowych w obu państwach.

Na targach pieniężnych naszego kontynentu panuje nadal nadmiar gotówki i niska stopa procentowa. Przyczyny, wywołujące taki stan rzeczy, są ciągle jeszcze te same: zanik przedsiębiorczości, brak działalności emisyjnej i inwestycyjnej na polu przemysłowem, słabe obroty giełdowe. W Austryi przyczynia się jeszcze ten szczególny fakt, że w bankach leżą wielkie sumy z emisyi pożyczek państwowych i wogóle publicznych, które dopiero z czasem zostaną zużyte na te cele, na które są przeznaczone (n. p. renta inwestycyjna, pożyczka miasta Wiednia, bośniacka pożyczka kolejowa).

Austryackie kapitały szukają zatem lokacyi w Anglii, która ma w tej chwili wyższą stopę procentową, niż kontynent i większe zapotrzebowanie gotówki, co stoi jeszcze w związku z sytuacyą, wytworzoną przez wojnę i przez zawarcie pokoju — jakkolwiek nie sprawdziły się dotąd w całości optymistyczne nadzieje nagłego wzrostu działalności przedsiębiorczej po zawarciu pokoju. Nadto Londyn jest pośrednikiem między kapitałami europejskimi a Stanami Zjednoczonymi, które przez swą wewnętrzną ekspanzyę gospodarską i grynderską są ciągle molochem, pochłaniającym mnóstwo pieniędzy. Fakt, że Ameryka jest dłużniczką Europy na ogromne sumy (szacują je obecnie na 1000 milionów funtów szterlingów) jest jednak z drugiej strony przyczyną silniejszego w ostatnich czasach importu złota z Ameryki do Europy, którym się zasila także skarbiec Banku austryacko-węgierskiego.

Eksport zboża z Monarchii w jesieni będzie także źródłem dalszego importu złota do Monarchii, choć z drugiej strony stworzy silniejsze zapotrzebowanie gotówki i może podnieść nieco i chwilowo stopę procentową.

R. B.

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. **Andrzeja Theuriet**).

II.

(Ciąg dalszy).

W czasie tej rozmowy w wagonie pociąg leci całą siłą pary. Już przejechali Rusillii, gdy przez okno otwarte ukazują się na prawo nadpowietrzne szczyty, rysujące się na jasnem tle nieba.

— Oto — szeptem prawie mówi Lézian — pierwsze szczyty gór otaczających jezioro... Najwyższa zowie się la Tournette.

Sylwia, siedząca naprzeciw niego, jedna tylko zwraca uwagę na jego słowa; patrząc w kierunku jego spojrzenia, nie spuszcza oczów ze szczytów posrebrzonych, dopóki nie znikły. W pół godziny potem pociąg zatrzymuje się w Annecy. Z wyjątkiem doktora, który biegnie do domu przebrać się w strój podróżny, całe towarzystwo wskakuje do rodzaju omnibusa, który przewozi gości z pociągu na statek.

Parowiec Mont Blanc gotujac się do drogi, stoi jeszcze nieruchomy, odzwierciedlając w przystani Thiou swój kadłub biały i komin dymiący. Głuche wrzenie pod kotłem dobywa się z wewnątrz, od którego rodzaj dreszczu wzrusza pokładem pełnym podróżnych: turystów w drodze do Chamonix, mieszkańców z okolicznych will nadbrzeżnych, seminarzystów na wakacyach, wieśniaczek wracających z targu. Na wybrzeżu oświetlonem promieniami słońca, tragarze przenoszą towary i pakunki. Na ocienionym skraju publicznego ogrodu spacerujący stają, gapiąc się ciekawie; kobiety i dzieci odprowadzające podróżnych, powiewają chustkami na znak pożegnania, ostentacyjnie powtarzając swoje czułości i znajdując może w skrytości ducha, że Mont Blanc nadto opóźnia swój odjazd... W chwili, gdy nareszcie trzykrotny gwizd świstawki oznajmia odjazd, do ktor usiłuje się na wybrzeżu. W wysokich aż do kolan kamaszach, w grubych okutych butach, z przewieszoną przez ramię zieloną blaszanką botanika, niosąc w ręku sękaty kij okuty żelazem, szybkim krokiem przebiega przez mostek ruchomy i łączy się z towarzystwem, które zaczynało już niepokoić się o niego. Jakby już tylko na niego czekano, koła parowca zaczynają się kręcić rozpryskując w około mieniące się pyłki wody i parowiec, opuszczając przystań, wypływa na jezioro.

Po za statkiem, miasto ze spiczastymi dachami, ze szczytami dzwonnic, a po nad tem zamek książąt de Nemours z ciężkiemi kwadratowemi wieżami, — wszystko to odcina się dokładnie na złotem tle nieba. Z prawej strony, fasady rozrzuconych will białemi plamami znaczą pagórkowate gazony miejscowości Marquisats i kasztanowe gaje la Puya. Na cyplu publicznego ogrodu, olśniewająca eskadra śnieżno białych łabędzi płynie zwolna w ślad za rybackiemi łodziami. Na przodzie, jezioro jak okiem zasięgnąć, roztacza błękitną, brylantowemi gwiazdami zasianą przestrzeń w otoczeniu szlachetnego zarysu gór, które jakby królewską koronę tworzą dla niego.

Powietrze jest tak niesłychanie przejrzyste, że góry najdalej leżące widać jak na dłoni. Doktor wymienia dwom siostrom i Maryuszowi jeden szczyt za drugim: wysoki mur jakby przez Cyklopów wzniesiony, to Pamelan, który jak twierdza obronna sterczy nad doliną Fier, a naprzeciw, długi fronton Semnoz, zarosłego lasami; dalej, ponura góra Peyrier, bliźniacze szczyty Entreverenes, podobne do olbrzymich skamieniałych bałwanów, spiczaste czoło Charbon, wzgórza Sambuy i górująca nad wszystkimi szczytami królowa jeziora, Tournette, ośnieżona i podobna zdala do zburzonego miasta Tytanów. Na horyzoncie, zakończonym zębami góry Etoile, pięć czy sześć łańcuchów gór widnieje, ginąc w dali, w jasnej mgle liliowej. Dziewicza poezya przepełnia ten krajobraz, w którym gorące barwy Południa łączą się ze świeżą zielonością krajów Północy, gdzie pola zasiane zbożem, łąki i winnice następują po wioskach, rozrzuconych wzdłuż wdzięcznych załomów wybrzeża.

Sylwia Alassio, uniesiona zachwytem, woła:

— Ach, jakie to piękne! jakie czarowne!

Oto Peyrier ze swojemi kwadratowemi winnicami, odźwierciedlającemi się w wodzie, z wiejskimi domkami, ocienionymi starożytnemi orzechowemi drzewami, oto naprzeciw Sevrier, którego długie pasmo ciągnie się ku jezioru pomiędzy drżącemi trzcinami i którego smukła dzwonnica kościoła wznosi się, mając z jednej strony winnice, a z drugiej las kasztanowy.

Zarzucają na chwilę kotwicę u stóp łąk; na nich Menthon rozrzuca swoje domki wokoło lesistej skały, nad którą sterczy ciężka architektura feodalnego zamku Saint-Bernard; potem parowiec przepływa jezioro w najszerszem miejscu i w miarę jak zbliża się do Saint Jorioz, cudowna dekoracya małego jeziora, maskowana do tej pory przylądkiem Roc de Chère, zwolna się odkrywa.

Jest siódma godzina; słońce właśnie zapadło po za Semnoz, przesunąwszy się pierwej przez cały archipelag chmurek, które zapala w przechodzie, że płoną, jak złote wysepki. Ale zaledwie znikło z horyzontu, wszystkie te obłoczki rozsypują się rozdarte szczytami gór i zasnuwają niebo olbrzymią siatką ognistą, na której rozkwitają tysiące tysięcy róż czerwonych. Ta bajeczna iluminacya na purpurowo zabarwia wody jeziora, którego ruchoma powierzchnia mieni się, jak malowana. Kolejno szczyty płonąć zaczynają: zębaty Lafont, wieżyce Tournette, najeżone mury Charbon, zdają się oświecone łuną pożaru.

Wrażliwa Sylvia szuka Klaudyusza Lézian, żeby podzielić się z nim swoim zachwytem i znajduje go siedzącego samotnie na przodzie statku, z oczami utkwionemi w rozkoszne półkole gór w głębi.

— Dlaczego pan ucieka od nas? — pyta, dotykając z lekka jego ramienia.

— Ponieważ — odpowiada z nagłem drzeniem — jestem w stanie umysłu, w którym czuje się potrzebę samotności.... Nie mogę się otrząsnąć ze wspomnień czasów minionych i czuję, że robię się ponury. Gdy pani przemówiła do mnie, właśnie powtarzałem sobie w myśli ów wiersz Dantego, który pani zna zapewne:

Nessun maggior dolore
Che ricordarsi del tempo felice
Nella miseria....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Poznania.

(Głośna broszura).

Ogromnego rozgłosu nabrała nietylko w Poznańskiem lecz w całych Niemczech ogłoszona w tych dniach broszura, w której spensyonowany niedawno dyrektor poznańskiego prowincyonalnego urzędu skarbowo-cłowego, star tajny radca skarbu Löhning wyjaśnia powody udzielonej mu dymisyi. P. Löhning został zmuszony do złożenia wysokiego swego urzędu, ponieważ zaręczył się z córką swego podwładnego niższej kategoryi urzędnika, a w dodatku byłego feldfebla, co wywołało wielkie zgorszenie w kołach wyższej biurokracyi pruskiej, a niemniej w kołach oficerskich w Prusach.

P. Löhning, skoro się rozeszła wieść o jego zaręczynach, powoływany był od Annasza do Kaifasza. Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego dr. Bitter, oświadczył mu: „Osobie pańskiej narzeczonej nic zarzucić nie można, ale jako dyrektor prowincyonalnego urzędu nie możesz się pan żenić z córką feldfebla, tak samo, jak żaden pułkownik nie może pojąć córki feldfebla. Pańskie poglądy na politykę antipolską, o których mi wspominał wyższy radca regencyjny p. Gesch, nie mogą panu złamać karku (*Hals brechen*); co się jednak tyczy zaręczyn pańskich, to winieneś się pan liczyć z poglądami tutejszemi“.

Sprawa oparła się o ministra skarbu, jako przełożonego p. Löhninga. Minister wielce zirytowany tem, że p. Löhning zamierza zawrzeć związek małżeński z córką urzędnika, zajmującego w hierarchii społecznej podrzędne stanowisko, a nadto pozostając pod wrażeniem listów anonimowych, podających w wątpliwość „patryotyczne“ jego uczucia, nie zgodził się na żądanie co do przeniesienia go do innej prowincyi, lecz udzielił mu po prostu dymisyi.

Z publikacyi p. Löhninga można wszakże domyślać się, iż głębszym powodem jego dymisyi, niż mezalians, było to, iż niepochwalał obecnej polityki w obec ludności polskiej. Oto co pisze p. Löhning:

„Jestem przeciwnikiem ostrego występowania przeciw Polakom, t. zw. hakatyzmowi, tak samo. jak znaczna większość urzędników prowincyi. Muszę też dodać, że przed kilku miesiącami wysłałem do dyrektora ministeryalnego p. Enckiego pismo, w którem jest ustęp taki: „Hakatyzm i jego obecny wpływ uważam za bardzo szkodliwy dla prowincyi“. Obecnemu naczelnemu prezesowi powiedziałem przy pewnej sposobności, że w obec pojednawczego mojego usposobienia nie nadaję się na wykonawcę polityki antipolskiej; nasza administracya nie ma na szczęście z temi sprawami nic do czynienia, ale nie zazdroszczę wykonawcom polityki antipolskiej. Oświadczyłem również naczelnemu prezesowi, że sprawa wrzesińska była błędem, na co tenże odpowiedział, że ona mu się także nie podoba, ale ani jej nie spowodował, ani też nie mógł jej przeszkodzić.

„W tutejszych kołach polityka antipolska jest stałym tematem rozmów. Stwierdziłem. że większość dzieli moje zapatrywanie. Wśród wyższych urzędników Poznania hakatyzm ma niewielu zwolenników. W toczącej się teraz walce należy unikać wszelkiej przesady zboczenia z drogi umiarkowania, bo to zawsze szkodzi. Jeżeli potępiałem bezcelowe prześladowanie Towarzystw i prasy polskiej, to z drugiej strony zawsze stanowczo występowałem za osiedlaniem tu Niemców, jakkolwiek i tu zachodzi ta wątpliwość, że Polacy muszą płacić na komisyę kolonizacyjną. Wszędzie należy niemczyznę popierać, ale Polaków należy zostawiać w spokoju. Takie pojmowanie rzeczy zgadzało się zupełnie z mymi obowiązkami. Nasza administracya stoi zdala od walk politycznych. Zresztą Polacy nie bywają już przyjmowani w naszej prowincyi na urzędników w wydziale, na którego czele stałem, a to w myśl ogólnego rozporządzenia.

„Wiem, że moje zapatrywanie na politykę antipolską dzielą liczni poważni mężowie Poznania, a im z pewnością trudno będzie zrozumieć, by moje przekonania polityczne, mogły być powodem udzielenia mi dymisyi“.

Niemiecka taryfa cłowa.

(*Telegram*).

Berlin, 2 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentu niemieckiego dla taryfy cłowej, poseł socyalistyczny Bernstein zastrzegł się przeciwko twierdzeniu ministra hr. Posadovskyego, jakoby socyalna demokracya reprezentowała tylko jednostronnie interesa konsumentów. Hr. Posadovsky w odpowiedzi swej podniósł jako fakt znamienny, że właśnie poseł Bernstein, jako socyalny demokrata, przyznaje, że nie leży w interesie robotników ograniczać się do stanowiska konsumentów, bo właśnie wzrost produkcyi może polepszyć położenie robotników. Minister handlu Moeller wystąpił przeciwko licznym wnioskom co do zniżenia względnie zniesienia ceł i prosił usilnie o zatrzymanie ceł tak jak je proponuje przedłożenie rządowe. Co do kartelu szyn nie może się państwo uskarżać, ponieważ na podstawie ugody osiągnęło umiarkowane ceny. W końcu zapytuje minister reprezentantów rolnictwa, jak sobie przedstawiają podwyższenie cła na zboże? Poseł Kanitz sądzi, że państwo darowało syndykatowi węglowemu pięć milionów i żali się, że skarb kolejowy ujmował się tylko za syndykatem szynowym. Następnie poseł Bernstein przedstawił wniosek, zmierzający do tego, aby uprosić kanclerza Rzeszy, by ze zastępców rządów związkowych i parlamentu wybrał komisyę, któraby zbadała stosunki niemieckich syndykatów, kartelów i ringów. Wniosek ten odroczono aż do ukończenia drugiego czytania projektu. W końcu minister handlu wystąpił w obronie kartelów i twierdził, że z poszczególnych odosobnionych względów nie powinno się mówić o potrzebie zniżenia taryfy cłowej. Cały świat stosuje cła ochronne, nawet w Anglii nie ma mowy o wolności cłowej. Na tem przerwano obrady.

KRONIKA

Lwów, 2 sierpnia.

— **Ks. biskup Karol Fischer**, sufragan przemyski, udał się do Kalwaryi Zebrzydowskiej, gdzie celebrować będzie uroczyste jubileuszowe nabożeństwo.

— **JE. Apolinary Jaworski**, Prezes Koła polskiego, powrócił z Maryenbadu do Skwarzawy.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Przeniesieni: ks. dr. Lisowski Franciszek do Złoczowa, ks. Wojtanowski Bronisław z Radziechowa do Hałuszczyniec, ks. Delecki Jan z Hałuszczyniec do Kobyłowłok, ks. Gajewski Szymon z Doliny do Magierowa, ks. Cichy Walenty z Michalcza do Bobuliniec, ks. Ludmilski Karol z Horodenki do Grzymałowa, ks. Kroczykowski Antoni z Grzymałowa do Liczkowie, ks. Chwojka Dominik z Bobuliniec do Horodenki, ks. Sołtys Jan z Kobyłowłok do Kozłowa, ks. Krzyżanowski Józef z Louisenthalu do Czerniowiec, ks. Kluczewski Józef z Gurahumory do Louisenthalu, ks. Kołodziej Józef z Bełza do Korolówki jako kooperator w Krzywczu, ks. Wałęga Stanisław z Kozłowa do Janowa, ks. Czerniatowicz z Chomiakówki do Żółkwi, ks. Dziędzielewicz Józef z Czerniowiec do Stryja, ks. Machowski Józef ze Stryja do Tłumacza, ks. Kruczkowski Jan z Tłumacza do Michalcza, ks. Koziarz Stefan z kościoła św. Marcina do św. Antoniego we Lwowie, ks. Bryczkowski Mieczysław z kościoła św. Antoniego do św. Marcina we Lwowie, ks. Krupiński Karol z Załoziec do Tłustego, ks. Bodarski Józef z Tłustego do Załoziec, ks. Wiecki Jan z Suczawy do Gurahumory, ks. Bizsak Franciszek z zakonu OO. Karmelitów przeznaczony jako kooperator do Bołszowca.

Nowo-wyświęceni przeznaczeni: ks. Burzyński Leon do Radziechowa, ks. Dukielski Jan do Kochawiny, ks. Kielar Jan do Kozłowa, ks. Niedzielski Jan do Bełza, ks. Ryś Leon do Kozowa, ks. Rysz Józef do Doliny, ks. Sierzputowski Kamil do Żydaczowa, ks. Skulicz Bronisław do Białego kamienia, ks. Sobolewski Franciszek do Lubaczowa, ks. Sobota Feliks do Chomiakówki, ks. Tumpach Romuald do Suczawy, ks. Weiss Leopold do Strusowa, ks. Wilkoń Stanisław do Husiatyna.

Instytucyę kanoniczną na probostwo w Podhorcach otrzymał ks. Józef Zawisza, ekspozyt w Milnie.

Jurysdykcyę otrzymali: ks. Jakób Jagałła, rektor Zmartwych. Pańsk. we Lwowie i ks. Jan Dobrowolski, emerytowany proboszcz z Woli Rafałowskiej (dyecezya przemyska), zamieszkały we Lwowie.

Przyjęty do dyecezyi lwowskiej ks. dr. Wincenty Miś, profesor św. Teologii.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Odznaczony *expositorio can.*: ks. Jan Kudła, proboszcz w Łowcach.

— **Z Rady miejskiej.** Dalszy ciąg posiedzenia Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj wieczorem w sali ratuszowej. Początek o godzinie 6.

— **Zgromadzenie gal. producentów ropy.** Z inicyatywy dyrektora dr. Steczkowskiego odbyło się w dniu 31 z. m. we Lwowie zebranie galicyjskich producentów ropy, przy współudziale kilkunastu najpoważniejszych producentów i posła do Rady państwa prof. dr. Głąbińskiego. Przeprowadzono bardzo obszerną i ożywioną dyskusyę w przedmiocie toczących się obecnie układów z rafineryami, wybudowania wielkiej związkowej rafineryi i stworzenia po za granicami Austryi przemysłu destylacyjnego, na podstawie ropy galicyjskiej. Dla wykonania powziętych uchwał wybrano ściślejszy komitet, w którego skład weszli pp.: Gorayski, Łodziński, Perutz, Sroczyński, dr. Steczkowski i hr. Fr. Zamoyski.

— **Wycieczka do Janowa.** Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej urządza w niedzielę, 3 b. m., wycieczkę do Janowa. W program wycieczki i połączonej z nią zabawy wchodzą tańce i rozmaite niespodzianki festynowe. Wstęp, przeznaczony na cel piękny, bo na fundusz Towarzystwa — wynosi od osoby wraz z jazdą tam i napowrót 1 K. 40 h., bilet familijny na 4 osoby 4 K. 40 h. Dla większej wygody wycieczkowców odjadą dwa pociągi, jeden o godzinie 2·01 po południu, drugi o 3·51 (według czasu lwowskiego). Oby tylko akademikom pogoda dopisała!

— **Zgromadzenie** Stowarzyszenia cukierników i piernikarzy odbyło się w Izbie rękodzielniczej. Przewodniczył p. Höflinger. Sprawozdanie ze Zjazdu cukierników we Wiednia złożył p. Juliusz Wierzbicki. Uchwalono wysłać do Parlamentu petycyę, celem uzyskania prawa wyrobu z cukru tak zw. kryształowego, tudzież celem zdobycia ulgi podatkowej od cukru i rozwiązania kartelu, który stoi na przeszkodzie rozwojowi cukiernictwa. Następnie przyjęto do wiadomości treść statutu zawiązać się majacego „funduszu zaliczkowego“, z którego udzielanoby członkom pożyczki na 4 procent, do wysokości 300 koron. Jako fundusz zakładowy służyć będzie dar ś. p. Rotlendera, udzielony korporacyi jeszcze przed 10 laty, oraz wkładki roczne członków. Uchwalono sprawić nowy sztandar korporacyjny, a roboty wykończone mają być we Lwowie, dalej postanowiono rozwiązać korporacyjną kasę chorych dla uczniów, a zapisać ich do miejskiej kasy chorych. W końcu na wniosek p. Litwińskiego korporacya ma się udać do magistratu z żądaniem, ażeby do komisyi sanitarno-zdrowotnej, która kontroluje cukiernie, wezwano delegata fachowego z korporacyi.

— **Krajowa szkoła** zawodowa dla nauki tkactwa w Krośnie zawiadamia, że już obecnie można zapisywać uczniów na kurs nauki, rozpoczynającej się z dniem 1 września.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące: 1. Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej, lub odpowiedne temu wykształcenie w inny sposób nabyte. 2. Ukończony 14 rok życia i odpowiedne temu rozwinięcie fizyczne.

Założona w r. 1889 i funduszami kraju utrzymywana, posiada szkoła 42 krosien (warsztatów) poprawnych i wszelkie potrzebne przybory i narzędzia.

Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić młodzież w zawodzie tkackim na przodowników (majstrów) i zawodowych tkaczy, jak również podawać młodzieży, która poświęci się zawodowi tkackiemu, wszystkie te wiadomości, jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne.

Nauka jest bezpłatną, nadto uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne, wykonane w salach roboczych, pieniężne nagrody.

Uczniowie ubodzy a pilni, uzyskać mogą zasiłki z funduszów kraju na koszta utrzymania. Programów nauki, oraz bliższych informacyj udziela zarząd szkoły.

△ **Podrzutek.** Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na 10 wieczorem, wsunęła się do mieszkania dozorcy domu pod l. 10 przy ulicy Sakramentek Malwina Ż. służąca, położyła na łóżku 2 miesięczne niemowlę i uciekła. Dziecię oddano dziś do komisyaryatu IV. dzielnicy do zaopiekowania się niem, zanim jego matka będzie odszukaną.

— **Pożar w Lubieniu.** *Dziennik Polski* donosi: W miejscu klimatycznem Lubień wybuchł onegdaj groźny pożar, który ugaszono dopiero po trzygodzinnej mozolnej pracy. Ofiarą pożaru padło 15 zagród włościańskich, a około 40 zabudowań. Spłonął również dom, w którym mieszkał lekarz zakładowy dr. Wernicki; spaliły mu się instrumenta chirurgiczne i biblioteka wartości 2.000 koron. O godzinie 1 zlokalizowano pożar. Szkoda wynosi około 40.000 koron. Wszyscy gospodarze byli ubezpieczeni. Zakład klimatyczny był w wielkiem niebezpieczeństwie i tylko wspólnym usiłowaniom kierującego akcyą ratunkową komisarza Hołowieckiego i burmistrza, zawdzięczyć należy, iż zakład uratowano od zupełnego zniszczenia. W całym Lubieniu był wielki popłoch; kilka rodzin przeniosło się do zakładu. Pożar prawdopodobnie wzniecony przez nieostrożność dzieci chłopskich.

— **Bursa w Dębicy.** Z początkiem roku szkolnego 1902/3 powstaje w Dębicy bursa im. św. Jadwigi, w której znajdzie umieszczenie około 25 uczniów gimnazyalnych za opłatą 30 K. miesięcznie. W wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, może kwota powyższa być zniżona.

Podania, opatrzone w ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie także w świadectwo ubóstwa, nadsyłać należy do zarządu bursy na ręce p. Henryka Zauderera w Dębicy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, ks. Leon Bogatko, ur. 17 lipca 1821, kanonik honorowy kapituły żytomierskiej, b. kanclerz konsystorza dyecezyi łucko-żytomierskiej i profesor seminaryum duchownego, następnie przez ćwierć wieku kapelan i proboszcz parafii św. Łazarza we Lwowie. Jako 10-letni chłopak pełnił ś. p. Bogatko służbę dobosza w pułku „dzieci warszawskich“.

Słowacy ponieśli ciężką stratę. Dnia 19 z. m. w Bytczycy umarł proboszcz tamtejszy ks. Romuald Zaymus. Gorący patryota słowacki, założyciel „Macierzy słowackiej“ i „Muzeum słowackiego“, były redaktor *Obzoru*, a do ostatnich chwil życia współpracownik wychodzących w Turczańskim św. Marcinie *Narodnich Novin*. Położył wielkie zasługi około rozwoju literatury słowackiej i podniesienia dobrobytu ekonomicznego wśród Słowaków.

— **Kościół św. Michała w Wilnie.** Ks. Seweryna Sapieżyna w prośbie, wniesionej do cara Mikołaja II, poczyniła staranie o oddanie do jej rozporządzenia kościoła katolickiego św. Michała w Wilnie, w celu odnowienia go kosztem petentki i utrzymywania nadal w charakterze grobowca ks. Sapiehów i odprawiania w nim w pewne dni nabożeństw żałobnych.

Z prośbą o otwarcie tego kościoła, jak się okazało, jeszcze w r. 1899 wystąpił mąż ks. Seweryny Sapieżyny, ś. p. ks. Jan Sapieha, prośba jego wszakże z powodu nieprzychylnej opinii b. generał-gubernatora wileńskiego gen. Trockiego, nie została uwzględniona.

Ponieważ ks. Seweryna Sapieżyna obecnie prosi tylko o pozwolenie obrócenia kościoła św. Michała na kaplicę grobową rodziny Sapiehów, kancelarya carska zwróciła się — jak donosi *Siew. Zap. Słowo* — do gubernatora wileńskiego z prośbą o opinię w tym przedmiocie. Gubernator wileński wychodząc z założenia, że w r. 1899 gmach kościelny oddany został miastu, odniósł się do zarządu miejskiego z żądaniem rozważenia tej sprawy. Wileński zarząd miejski na posiedzeniu w d. 24 czerwca postanowił w razie zezwolenia na oddanie kościoła św. Michała do rozporządzenia ks. Sapieżyny, ze swej strony nie czynić żadnych przeszkód.

— **Stacyę antropometryczną** w Warszawie otwarto przed niedawnym czasem — jak donosi *Warszawskij Dniewnik* — przy wydziale policyi śledczej na wzór stacyi takiej, istniejącej przy prefekturze policyi w Paryżu. Stacya warszawska mieści się w dwu pokojach: w pierwszym znajduje się archiwum, w drugim odbywają się pomiary; tuż obok mieści się zakład fotograficzny. Pomiary odbywają się w ten sposób, że na ostatniej kartce zapisuje się wzrost w pozycyi siedzącej i stojącej, długość rozpostartych rąk, długość i szerokość głowy, długość i szerokość prawego ucha, długość lewej stopy, średniego palca, dłoni, łokcia. Następnie zapisuje się wiek, kolor oczu, nos, włosy, broda i odznaki szczególne na twarzy, lewej i prawej ręce, na piersiach i na plecach. Pomiary odbywają się przy pomocy specyalnych instrumentów. Każda taka manipulacya wymaga 4 — 5 minut. Po dokonaniu pomiarów odbywa się fotografowanie przestępców, poczem fotografie te wraz z informacyami policyjnemi, tyczącemi się danej osoby, składane są w archiwum. To ostatnie zawiera już około 200 fotografij.

— **Z Medyolanu.** Historyk, senator Gaetano Negri, który bawił od kilku dni w miejscowości kąpielowej Varazze, na wybrzeżu Liguryjskiem, spadł w przepaść podczas wycieczki w góry koło Santa Catherina della Guardia i zabił się na miejscu.

(*w*) **Lekarze piękności.** W Paryżu rozwinęła się w ostatnich czasach zupełnie odrębna gałąź wiedzy, lekarzy piękności. Mieszkają oni w najwytworniejszych dzielnicach i żyją kosztem ludzkiej łatwowierności i próżności. Kobiety dążyły zawsze do tego, aby jak najdłużej zachować przemijającą krasę twarzy; znane są nam zresztą dobrze kąpiele mleczne Kleopatry i środki kosmetyczne Józefiny, dzisiejsze jednak niewiasty prześcignęły swoje poprzedniczki. W Paryżu nie ma poprostu innych kobiet nad młode i bardzo stare, t. zn. takie, które wyrzekły się już zupełnie uciech światowych.

Kobieta czterdziestoletnia uważa się jeszcze za zupełnie młodą. Żadna suknia nie jest dla niej niestosowną, chociażby nosiły ją zazwyczaj tylko podlotki. Dewizą jej jest: wieczna młodość. Aby ją utrzymać, do życia znów powołać, słuchają ślepo szalbierzy i lekarzy, wygładzających im zmarszczki żelazem, elektrycznością, parą, masażem, nadających oczom znużonym przeszłością blask i wyraz, ścieśniających figury, farbujących włosy na kolor Tycyana lub Tademy, przekształcających odrębną umiejętnością matrony na zalotne Paryżanki, o których już Balsac powiedział, że dopiero w 30 wiośnie stają się niebezpieczne. Nawet zupełnie młode damy poddają się chętnie władzy cudotwórcy. Krzywe, gąbczaste, zbyt krótkie, lub za długie nosy, formują na kształty Fidyasza, uszy obcinają i przerabiają na „Konchy pereł, w których jutrzenka przeglądać się może“, fatalizmem dziedziczności pokrzywione, zgrubiałe ręce zamieniają na arystokratyczne, długie wytworne rączki, tak piękne, jak płaty lilii — same do kwiatu podobne.

Oprócz tych środków posługujących się medycyną, istnieją olbrzymie zakłady, specyalnie kuracyi odmładzania służące. Największy z nich należy do pewnej damy, która odziedziczyła rzekomo wszystkie tajemnice tualetowe Maryi Antoniny. Sprzedają tam jej mydła po 8 franków za sztukę, kremy nadające skórze

miękkość wschodniego jedwabiu, maści przeciw zmarszczkom, kąpiele po 25 franków jedna, saszety zawierające najczęściej zwyczajny proszek pachnący, zapobiegające czerwoności nosa i t. d., i t. d.

Pacyentki przychodzą tam codziennie.

Transformacya odbywa się co najmniej w przeciągu dwudziestu dni. Każda wizyta kosztuje od 40 franków w górę. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach zdobywają sobie „lekarze i lekarki piękności" olbrzymie majątki, pozwalające im uśmiać się dowoli z łatwowierności ludzkiej.

— Nowe wykopaliska. Francuska „Akadémie des inscriptions et belles-lettres" otrzymała z Algieru wiadomość o odkryciu p. Jacqueltona, urzędnika kolonii francuskiej. Odgrzebał on pod fundamentami kaplicy chrześcijańskiej 3 wazy, oraz jakąś marmurową skrzynkę, która, jak świadczą napisy, mieści w sobie relikwie św. Juliana, św. Wawrzyńca, św. Feliksa. Złożone one zostały w tem miejscu w roku 581 przez Kolombusa, biskupa w Algierze.

— Co kosztuje szukanie Humbertów. Dzienniki francuskie donoszą o olbrzymich kosztach jakie pociągają za sobą poszukiwania miejsca pobytu słynnej rodziny Humbertów. Pracy tej podjęło się 45 agentów. Oprócz tego w miarę nadchodzących wieści, najczęściej nieprawdziwych, wysyłani bywają specyalni urzędnicy policyjni, którzy mimo wolnych biletów jazdy i wszystkich możliwych udogodnień, kosztują skarb państwa znaczne sumy. Jeżeli się obliczy koszta utrzymania jednego agenta na minimalnie zresztą kwotę 3 fr. to i tak wypadnie rocznie 48.600 fr.! Afera pani Humbert wypłoszyła więc nietylko miliony z kas łatwowiernych finansistów, ale nawet i teraz, po odkryciu szalbierstwa, cięży na barkach całego kraju płacącego podatki.

— Syberyjska kolej. Rossyjski minister finansów wysłał przed kilku tygodniami komisyę, mającą na celu zbadanie właściwych korzyści, jakie może dać kolej Syberyjsko-Mandżurska rozwinięciu się ruchu towarowego między Azyą północną, Niemcami, Niderlandami i Francyą. Komisya powróciła w tych dniach do Petersburga a rezultaty jej badań są wielkiej doniosłości. Przedewszystkiem orzekła, że szybkość pociągów towarowych musi być zwiększona, tak, aby można całą linię przebyć w 19 lub 20 dniach. Komisya zajmowała się również potrzebą rossyjskiego eksportu do Azyi wschodniej, z szczególnem uwzględnieniem rynków handlowych północno-wschodnich Chin. Sprawa ta, mimo swej ważności dla handlu i przemysłu całej Rossyi, leżała dotychczas odłogiem. Rezultaty obecnej pracy posuną ją niewątpliwie naprzód. Materyały teraz zebrane są jeszcze nieuporządkowane, ministerstwo czyni jednak starania, aby projektowane przez komisyę reformy weszły w życie tego roku, a najdalej do dnia 14 stycznia 1903.

— Kongres matek odbył się niedawno w Waszyngtonie. Jednym z głównych tematów obrad było nawiązanie ściślejszych stosunków między szkołą a domem. Zgodne postępowanie tych dwóch czynników jest dla umysłowego i moralnego rozwoju dziecka nie tylko pożądane ale wprost niezbędne. Skutkiem tego uchwalono rozszerzać poczucie doniosłości tej sprawy w szerokich kołach ludności. Jednym z następnych punktów obrad była kwestya ustanowienia osobnych trybunałów ze współudziałem kobiet dla sądzenia młodocianych zbrodniarzy. Przeszło 5000 matek brało udział w kongresie waszyngtońskim.

Notatki literacko-artystyczne.

Poezye. (Irjala „Cienie", Kraków 1902. Jana Nowackiego „Pieśń". Kraków 1902).

....faire en son livre,
Rimer entre eux de nobles mots
C'est la seule douceur de vivre....

Jakże daleko odeszli dzisiejsi poeci od tych słów Catulle Mendès'a.

Zaprządz twórczość do złocistego rydwanu, z którego spłynąć może spokój, ukojenie na drogi życia, przetworzyć ją w jasne słońca, rozsiewające w koło blaski, — uczynić z niej kapłankę sztuki w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.. .. większość poetów nie umie — nie może. Czytając ich utwory, doznaje się wrażenia, jak gdyby widziało się przed sobą przejawy chorej duszy, przeżartej rdzą nieuleczalnego smutku, cierpiącej na daltonizm szczęścia, wyszukującej z jakąś zaciekłą niemal zaciętością w własnem swojem ja, tylko takie głębie, do których nie dochodzą nigdy promyk wiosny, uśmiech losu, odblask tej ciszy ducha, jaką każdy zdobyć sobie może i powinien.

Był czas, kiedy szanujący się poeci, unurzali się dobrowolnie w mgławicach melancholii, zniechęcenia, rozpaczy. Nie wierzyć w nic, wylewać łzy tkliwe nad własną dolą i pisać po dobrym obiedzie długie, łkające strofy na jeden i ten sam temat, stało się modą, potrzebą twórczości, jej jedyną prawie formą....

Dzisiaj, skoro ona przeszła już przez wszystkie etapy takiego pochodu wśród nagich mieczów i cierni, skoro rozbudziła się z niemowlęcego snu i zaznaczyła własną, wielką indywidualność, opierającą się na idei narodowej, społecznej — nie ma już poprostu miejsca dla tych, którzy o sobie piszą, że „pokoju nigdzie nie najdą na ziemi, bom wydziedziczon z ciszy i spokoju" — którzy widzą tylko takie bagna, gdzie, gdy ich wicher życia tam zaniesie, to się zapadają w nie, dopóki nie zginą.

Świat zasnuwa się kirem żałoby w oczach autora „Cieni". Słońca nie dopatrzy się nigdzie bo:

„Myśl dziwnie straszna, tragicznie występna
Zdmuchuje we mnie słońca, gwiazdy, tęcze....

Wolności, swobody nie zazna, bo zamknięty „jest jak w celce" i gdzie się zwróci, wszędzie napotyka ściany. Sam mówi o sobie, że:

„Ja noszę w sobie zaród choroby okrutnej,
Która dręczy, zabija, zjada — acz nie boli,
Ja w duszy mojej noszę zaród melancholii,
Dlatego jestem taki roztęskniony, smutny.

Ta gasnąca nuta bezsilności serca, nie umiejącego pogodzić się z istotnymi warunkami bytu, powtarza się monotonnie, jak krople jesiennego deszczu, uderzającego o szyby, w całym zbiorze poezyi młodego zapewne autora. Wielkie tragedye duszy są zawsze i będą bodźcem twórczości, nastrajającej struny swej harfy na ton bolu, w którym kryształi się moc tworzenia. Lecz, zdaje mi się, że tej wielkiej, prawdziwej, krwawej tragedyi, tu w „Ruinie", „Kajdanach", „Trzęsawisku", „Melancholii", „Smutku", „Znużeniu", „Zwątpieniu", „Tęsknocie" itd. itd. nie ma. Brakuje podkładu psychicznej głębi tego kontaktu, jaki utrzymać winien twórca z duszą wszechświata, brakuje siły w przejawie uczucia i nastroju.

Jakiś szmat „Cieni" opadł i na mnie. I było mi tak, jak gdybym spoglądał na piękny kwiat, przedwcześnie zważony szronem....

— Irjal rozporządzą przynajmniej formą poetycką przeważnie poprawną i myślą przewodnią, chociaż nie nową, to w każdym razie ugruntowaną na pewnym stanie psychicznym.... W „Pieśni" p. Nowackiego nawet i tego nie znalazłem. Niewielki, zbyt niewielki dla publikacyi tomik, zawiera kilka impressyj, garść wrażeń, przesianych przez sito obcej twórczości, a jeżeli oryginalnych — to bardzo przeciętnych.

W pamięci czytelnika powstają mimowoli zestawienia z podobnymi utworami Oskara Wilda, Przybyszewskiego (Motyl i róża" — „Przebudziłem się kiedyś potem"), Obstfeldera.... — zestawienia dla autora nie bardzo dodatnie. W „Pieśniach" nie ma poezyi, nie ma fonetycznej potęgi słowa, formy wykwintnej, tak koniecznej w prozie nastrojowej.... Czy więc nie lepiej było poczekać nieco na lepszy, szerszy moment natchnienia i stworzyć „Pieśń", która naprawdę pieśnią nazwaną być może? *(A. W.)*.

„Nowy Głos Polski" zawiesił z dniem dzisiejszym na czas nieoznaczony swoje wydawnictwo.

Dublański kalendarz rolniczy. — Podobnie jak prawnik, lekarz, profesor — nie mogą się obejść bez kalendarza, zawierającego wszystkie potrzebne, podręczne informacye, także każdy rolnik, który pragnie gospodarstwo swe ująć w pewien system i zastosować do wyników najnowszych badań i nauki, potrzebuje takiego podręcznego źródła wskazówek i informacyj. Dotychczas jednak kalendarzy takich w języku polskim nie było, i — rozchodziły się wśród polskich ziemian setki kalendarzy niemieckich, zupełnie nie liczących się z potrzebami ni z warunkami gospodarstwa ziemianina polskiego. Obecnie brakowi temu zaradzono: pod redakcyą profesora Akademii rolniczej w Dublanach Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, a nakładem księgarni H. Altenberga, wyszedł rocznik pierwszy „Dublańskiego kalendarza rolniczego". Nazwisko redaktora jest już samo rękojmią, że przedsięwzięcie dokonane zostało w sposób poważny, naukowy. W istocie wszystkie działy opracowane są bardzo gruntownie a wyłącznie przez siły fachowe. Zaraz na samym początku znajdujemy „statystykę Galicyi" ułożoną na podstawie najnowszych źródeł przez prof. dr. St. Pawlika. Dalej idą „strefy klimatyczne w Galicyi" przez prof. K. Szulca; potem część kalendarzowa, zwykłe w kalendarzach informacye (objaśnienia pocztowe i telegraficzne, kalendarz myśliwski i t. d.). Następnie notatnik kalendarzowy, dziennik kasowy, notatnik gospodarczy (rubrycele do notowania zasług i ordynacyi, kontroli najmu, preliminarza zasiewów, wyniku omłotów i t. d., bardzo obszerne i dokładne a praktyczne), a dalej znowu część redakcyjna. Naprzód więc „Uwagi i wskazówki co do uprawy gleby i roślin" przez prof. J. M. Pomorskiego (Melioracye, żyzność gleby, mechaniczna uprawa, nawożenie, przeciętny skład chem. nawozów, gospodarstwo obornikowe, kompost i t. d., charakterystyka rolnicza ważniejszych roślin pastewnych łąkowych, łąki, przeciętne zbiory roślin gospodarskich, niszczenie chwastów). Dalej następują prof. Stanisława Chaniewskiego „uwagi i liczby dotyczące hodowli", — opracowane również w sposób systematyczny i wyczerpujący, — z kolei „Weterynarya" przez prof. Stanisława Królikowskiego, zawierająca wszystkie najważniejsze dla ziemianina informacye i wskazówki w tym kierunku; następnie „uwagi i daty z administracyi gospodarstwa wiejskiego" opracowane dokładnie przez prof. dr. Stefana Pawlika. Dodano na końcu wskazówki co do niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. — Wszystkie te rozprawy i informacye tworzą tomik w ósemce o czterystu z górą stronnicach. Nie brak także mapy Galicyi i Bukowiny. Wydawnictwo będzie co roku ulepszane. Strona typograficzna przedstawia się bardzo ładnie (drukowano w drukarni W. Anczyca w Krakowie) a oprawa „Kalendarza" w płótno jest gustowna i praktyczna.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po cenach zniżonych, po raz drugi „Intryga i miłość", tragedya w 5 aktach (8 obrazach) Fr. Szyllera.

W niedzielę po raz drugi „Azya Tuhajbeyowicz", sztuka w 4 aktach; przerobił z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski" J. N. Popławski.

Ze zdrojowisk i letnich siedzib.

Jaremcze.

Do najwięcej uroczych uzdrojowisk w naszym kraju zaliczyć należy położone w górach Beskidu, nad wspaniałym wodospadem Prutu wśród gęstych lasów świerkowych — Jaremcze. W ciągu ostatnich lat, t. j. odzbudowania linii kolejowej Stanisławów-Woronienka, urosło ono z prawdziwie amerykańską szybkością. Komitet założył wygodny deptak, są dorożki, są mieszkania wygodne w bardzo nieraz gustownych willach, są restauracye, hotel Skrzyńskiego, gdzie pokoje zawsze są do wynajęcia, jest kapela ze Stanisławowa i t. p. W niedziele i święta taki tu bywa ruch gości ze Lwowa i Stanisławowa, że w restauracyach miejsca zdobyć nie można.

Po zwiedzeniu wodospadu Prutu, który w dniach skwaru orzeźwia okolicę, po spacerze do Mikuliczyna lub wycieczce do pieczar i skał Dobosza, odwiedziwszy wreszcie siedm wodospadów Rżonki — mimowoli przypomina się wiersz: „cudze chwalicie — swego nieznacie, sami nie wiecie, co posiadacie".

Nie ulega kwestyi, że są w Jaremczu braki, inaczej zresztą być nie może, ale nie ma nikogo, ktoby się nie zachwycał przyrodą tutejszą. Co więcej, są zdania, iż sławnym „partyom" Salzkammergutu nie ustępują piękność i malowniczość Jaremcza.

Rymanów.

Sezon bieżący, chociaż deszczowy, sprowadził do Rymanowa liczny zastęp gości, a w ich zastępie przeważa płeć piękna i dziecIarnia.

Jak wiadomo, Rymanów jest jednem z młodszych naszych zdrojowisk i liczy zaledwie lat dwadzieścia istnienia, a jednak w tym krótkim stosunkowo czasie zjednał sobie znaczny w kraju rozgłos. Przypadek sprawił, że sławne zdroje rymanowskie odkryto. Zauważono mianowicie, że pasące się bydło, krowy, owce, sarny, najchętniej szły pić wodę do rzeczki Taby w tem miejscu, gdzie tworząc czerwonawy osad, biły oddawna zagadkowe jakieś źródliska, nie wysychające podczas największych nawet upałów. Ówczesny właściciel Rymanowa ś. p. Stanisław hr. Potocki, zajął się zbadaniem źródeł. Analiza specyalistów galicyjskich i wiedeńskich jednogłośnie orzekła, że zdroje te wydzielają silną szczawę alkaliczną, jod, brom i lit zawierającą. Źródlisk było ogółem dwanaście. Idąc za radą jednego z zasłużonych w kraju balneologów, postanowiono źródliska te podzielić na trzy odrębne zdroje. Wymagało to dużej pracy, znacznych nakładów, należało bowiem najpierw koryto rzeki Taby odwrócić, a nowe łożysko tak urządzić, aby kapryśna ta rzeczka górska nie powróciła kiedy pewnego pięknego poranku w dawne koryto.

Wreszcie dokonano mozolnej pracy i na podstawie oddzielnych analiz, dwanaście źródlisk podzielono na trzy odrębne grupy, z których każdą ujęto w odpowiednią z ciosu i cementu cembrowinę.

Tak powstały trzy źródła rymanowskie: Tytus, Klaudya i Celestyna. Dokładnej analizy każdego zdroju dokonał między 1880—1881 rokiem prof. dr. Bronisław Radziszewski.

Zakład sam rozwijał się stopniowo i nabierał z każdym rokiem coraz większej wziętości. Mnóstwo osób odzyskało tu zdrowie i siły, a da się to powiedzieć w pierwszym rzędzie o dziatwie biednej, schorzałej, która w zdrojach rymanowskich znalazła skuteczny środek przeciw tak zagęszczonym w wieku naszym skrofułom i niedokrewności!

Ulepszenia i rozszerzenie zakładu postępują raźnym krokiem. W tym roku przybyły nowe łazienki I. klasy i nad niemi mieszkania, urządzone wykwintnie w stylu secesyi.

Rabka.

W zeszłą niedzielę zarząd skorzystawszy z pięknej pogody urządził pod gołem niebem wielką zabawę dla dzieci. Na obszernym, odgraniczonym placu przed łazienkami zebrało się w towarzystwie rodziców mnóstwo dziatwy, dziewcząt i chłopczyków, które przy odgłosie muzyki kąpielowej bawiły się doskonale w różne gry i śpiewały różne piosenki. Dochód uzyskany ze wstępu przeznaczony został w połowie na budowę kościoła w Rabce i na szkołę ludową w Cieszynie.

Dnia 28 lipca odbył się wieczorem w sali zakładowej koncert Aleksandra Michałowskiego, znakomitego pianisty i profesora warszawskiego konserwatoryum, wobec doborowej i licznie zebranej publiczności.

Nowy budynek przeznaczony na pomieszczenie krakowskiej kolonii leczniczej dla najbiedniejszych dzieci jest już na ukończeniu i będzie w roku przyszłym oddany do użytku publicznego. Tuż przy wjeździe do zakładu pod lasem obok willi Laury wznosi się okazały, obszerny, piękny gmach, zbudowany bardzo praktycznie w rodzaju willi, który służyć będzie na mieszkanie mniej więcej 100 dzieci kolonii leczniczej, podczas kiedy dotychczasowy szczupły budynek parterowy pomieścić może zaledwie 40 dzieci. Celem przysporzenia funduszów na ukończenie budowy i wewnętrzne urządzenie, odbędzie się tutaj w sierpniu jak corocznie wielki festyn w połączeniu z tombolą.

Wystrzały z moździerzy oznajmiły d. 29 z. m. zrana, że po poświęceniu i założeniu kamienia węgielnego rozpoczęła się budowa nowego kościoła parafialnego we wsi Rabce.

Część gości kąpielowych już się rozjeżdża, natomiast przybywają ciągle nowi na następne dwa miesiące. Ostatnia lista gości wykazuje 1550 osób.

Sławuta (gub. wołyńska).

Sławuta, jako leśna stacya klimatyczna, należy do najwybitniejszych uzdrowisk tego rodzaju.

Lasy sławuckie wraz z okolicznemi majątkami stanowią obszar, obejmujący w przybliżeniu 300.000 morgów.

Ze względu na tak znaczną przestrzeń leśną, zmiany temperatury dziennej i nocnej nie są w Sławucie gwałtowne, a największe upały są tam znośne, gdyż powietrze leśne zawiera znaczny procent wilgoci.

Las z uwagi na swój znaczny obszar stanowi naturalne inhalatoryum dla chorych piersiowych, a ozon, nagromadzony w znacznej ilości w powietrzu, działa znakomicie na pobudzenie i wzmocnienie nadwątlonych organizmów ludzkich.

Właściwy zakład leczniczy położony jest nad brzegiem Horynia i posiada około 80 pokojów umeblowanych (ściśle dezynfekowanych) w cenie od 50 kopiejek do 1 rubla na dobę.

Kuchnia *(table d'hôte)* pozostaje pod dozorem lekarskim, przyczem całodzienne utrzymanie (pierwsze i drugie śniadanie, obiad z pięciu dań, podwieczorek i kolacya gorąca, kosztuje 1 rubel 50 kopiejek na dobę.

Na miejscu Tatarzy-specyaliści wyrabiają kumys, jeden z najlepszych środków odżywczych.

Zakład hydropatyczny, czynny przez całe lato, obsługują lekarze H. Dobrzycki. T. Dzierzbicki i W. Królewski.

Biblioteka, spacery po lesie, przejażdżki powozami, lub też łodziami po Horyniu, którego brzegi odznaczają się malowniczością, bilardy, fortepiany, koncerty orkiestr wojskowych — oto rozrywki gości sławuckich.

Gwaru i zgiełku, panującego w innych miejscowościach leczniczych, brak tu zupełnie i z tego względu Sławuta nadaje się nietylko dla chorych piersiowych, lecz i dla ludzi, spragnionych ciszy i zupełnego wypoczynku po całorocznej pracy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— Losowanie obligacyj miejskich. Wczoraj odbyło się 14 z rzędu losowanie obligów pożyczki miasta Lwowa z r. 1896 w obecności delegatów c. k. Namiestnictwa, Wydziału krajowego i Rady m. Lwowa.

Wylosowano ogółem 35 sztuk, łącznej wartości 53.000 K., a to: serya A. po 10.000 K. dwie sztuki, nr. 599, 337; serya B. po 5000 K. trzy sztuki, nr. 43, 159, 722; serya C. po 1000 K. 15 sztuk, nr. 72, 1291, 164, 198, 1880, 2967, 3775, 527, 2268, 1370, 417, 727, 875, 3560, 521; serya D. po 200 K. 15 sztuk, nr. 3702, 1911, 3467, 3863, 3943, 2796, 1454, 2315, 3986, 3553, 2640, 3936, 3486, 1166, 1394.

Wypłata wylosowanych obligów nastąpi 1 listopada b. r.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach nadesłała nam sprawozdanie z czynności za rok 1901, które dodatnio świadczy o ciągłym rozwoju tej instytucyi, założonej przed 26 laty, a zatem najstarszej pomiędzy powiatowemi Kasami Oszczędności.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Kasa Oszczędności wadowicka płaci od wkładek 4½ prc., a pobiera 5½ prc. od pożyczek hipotecznych, komunalnych i lombardowych, 6½ procent zaś od weksli. Dalej, że z końcem roku 1901 wynosił stan wkładek 3,870.986 koron; stan pożyczek hipotecznych 2,305.166 karon; stan pożyczek komunalnych 132.208 koron; stan zaliczek lombardowych 65.991; stan weksli 772.547 (z eskontowanych w ciągu roku 2,841.124 koron); stan efektów w funduszu obrotowym 495.900 kor., a stan fundszów rezerwowych i emerytalnych 263.344·59 koron.

Przy obrocie kasowym w roku 1901 wynoszącym 11.776.970 koron osiągnięto czysty zysk 17.819 koron. Z zysku przeznaczyła Rada powiatowa wadowicka na cele humanitarne 5.800 koron mianowicie: na założyć się mającą przez powiatową kasę oszczędności w Wadowicach Ochronkę dla biednych sierót z powiatu wadowickiego, jako fundacyę Jubileuszu Najj. Pana, piątą ratę 1.000 koron; na bursę gimnazyalną „Stefana Batorego" 800 koron; na restauracyę katedry na Wawelu 50 koron; na budowę wielkiego ołtarza w kościele parafialnym w Wadowicach 200 koron; dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" 200 koron; dla szkoły przemysłowej w Wadowicach 450 koron, dla szkoły polskiej w Białej 200 koron; dla gimnazyum polskiego w Cieszynie 150 koron; na budowę studzien w powiecie wadowickim 200 koron; dla Towarzystwa rolniczego na premie 300 koron; na straże pożarne w powiecie 300 K.; dla Towarzystwa tkaczy w Andrychowie 250 K.; dla Towarzystwa stolarzy w Kalwaryi 200 koron; dla Towarzystwa ogrodniczego (sadowniczego) w Wadowicach 900 koron; Siostrom Nazaretankom w Wadowicach 100 koron; dla sierót po ś. p. dyrektorze Dobrodzickim 400 koron; byłemu woźnemu w Kasie 100 koron.

Resztę czystego zysku 12.019 koron, przeznaczono do funduszu rezerwowego i emerytalnego, oraz na remuneracye dla funkcyonaryuszów Kasy.

Akcya fabrykantów papieru. Piszą z Wiednia: Z okazyi odbytego w zeszłym tygodniu zebrania austro-węgierskich fabrykantów papieru omawiano szczegółowo panujące od miesięcy niekorzystne położenie targu papierowego. Celem sanacyi doradzano utworzenie związku lub centralnego biura sprzedaży papieru. Wybrano też komitet celem podjęcia w tej sprawie kroków, który zda sprawę na wkrótce mającem się odbyć ponownem zgromadzeniu.

Najnowsze wiadomości o żniwach za granicą, brzmią z reguły o wiele lepiej, niż zapowiedziano. Sprawdza się tylko to, że Stany Zjednoczone będą miały znaczny ubytek produkcyi. oraz, że osłabienie konkurencyi argentyńskiej, które się silnie zaznaczyło już w zeszłym roku, potrwa i nadal. Zresztą Rossya, Romunia, Niemcy i Francya będą miały zbiory lepsze, niż w zeszłym roku. Ubytek zbioru amerykańskiego jest bardzo znaczny, wynosi bowiem koło 200 milionów buszli.

Dochody z monopolu wódczanego w Rossyi. Według budżetu głównego zarządu dochodów niestałych i rządowego monopolu wódczanego dochód w roku bieżącym ze sprzedaży wódki spodziewany jest w sumie 462,808.000 rb. W r. z. budżet przewidywał tylko 293,665.000 rb. dochodu.

Wiedeń, 2 sierpnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·10, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·50. Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·50, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 87·25, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 110·80, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 428·—, Clary 40 zł. m. k. 188·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 69·—, Ofen 40 zł. 183·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·50 Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 73·—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 423·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 16·70 do 16·80, *loco* Ołomuniec 15·90 do 16·—, *loco* Berno-Wiedeń 16·30 do 16·40, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 17·80 do 17·90, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·80 do 39·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 2 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40 —, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 1 sierpnia b. r. bydła rogatego 272 sztuk, cieląt 185 sztuk, nierogacizny 84 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła z paszy lepszej jakości od 63 do 65 koron, średniej jakości od 56 do 60 koron, cieląt od 72 do 78 koron, trzody od 76 do 84 koron, za bawoły 56 koron.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjeżdża jutro, w niedzielę, na urlop. P. Minister — jak corocznie — udaje się wraz z małżonką przez Paryż do zdrojowiska Vittel w Wogezach.

Dzisiaj przybywają do Wiednia król Karol i królowa Elżbieta rumuńscy. Królestwo udadzą się następnie do Ischl, gdzie odwiedzą Najj. Pana, a stamtąd podążą do Ragaz w Szwajcaryi.

Donoszą z Poznania: Przed kilkoma dniami wypuszczono z więzienia w Bydgoszczy ks. Prądzyńskiego, kapelana z Potulic, który przesiedział w więzieniu 6 tygodni, jako skazaniec w procesie toruńskim. Przed zgłoszeniem się do więzienia prosił, aby mu wolno było Msze św. odprawiać, lecz prośby tej nie uwzględniono.

We wtorek rozpoczął odsiadywać w Nakle trzymiesięczne więzienie akademik p. Bolewski.

Książę regent bawarski podpisał już dekret, powołujący dotychczasowego posła w Wiedniu, barona Podewilsa, na urząd bawarskiego ministra wyznań i oświaty.

Rossyjski minister kolei książę Chiłkow przybył do Berlina w towarzystwie wyższych urzędników celem zwiedzenia tamtejszych urządzeń kolejowych.

Były minister włoski margrabia di San Giuliano zwiedził niedawno Albanię, aby wyrobić sobie własny sąd o stosunkach tamtejszych i opisuje swoje wrażenia w *Giornale d'Italia.* Spostrzeżenia, które zrobił w Albanii, wykazują zupełną bezpodstawność tej polityki zaborczej, do której starają się zachęcić rząd włoski wychodzcy albańscy, popierani przez grono frazesowiczów politycznych. Di San Giuliano stwierdza, że Europa ma zupełnie fałszywe wyobrażenie o stosunkach panujących w Albanii i usposobieniu ludu tamtejszego. Liczba osób inteligentnych, posiadających świadomość narodową, jest tam bardzo małą, daleko mniejszą, niż była w czasie walk o niepodległość w którymkolwiek z krajów bałkańskich, Grecyi, Serbii, Rumunii, lub Bułgaryi. Ogromna większość ludu nie ma żadnego poczucia swej odrębności narodowej i jest zadowolona z rządów tureckich. Przypuszczenie, że lud ten kiedykolwiek powstanie przeciw sułtanowi, nie jest zgoła niczem uzasadnione. Gdyby zaś miał nastąpić ten wypadek wcale nieprawdopodobny i Albańczycy wyzwoliliby się z pod władzy sułtańskiej, to nie podobnaby wcale było utworzyć w tym kraju samodzielnej organizacyi państwowej. Albańczycy bowiem nie zgodziliby się nigdy na regularne płacenie podatków, ani na zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej. San Giuliano kończy swe uwagi oświadczeniem, że tak zwana „sprawa albańska" może być rozwiązana tylko przy współudziale Włoch i Austro-Węgier. Jednostronne wystąpienie Włoch byłoby niebezpieczne i nie miałoby żadnego celu, ponieważ Włochom chodzi jedynie o to, aby nie uszczuplano ich wpływów nad morzem Śródziemnem, a niebezpieczeństwo to im nie grozi.

Wedle informacyj dzienników, macedoński komitet przesłał reprezentantom mocarstw memoryał, w którym żąda rychłego przeprowadzenia reform w wilajetach salonickim, monastirskim oraz ueskübskim, grożąc, że w razie niespełnienia tego żądania wybuchnie w wilajetach tych ogólne powstanie, albowiem rozdrażnienie ludności wzmaga się z dniem każdym. Reformy mają głównie na tem polegać, że wilajety wymienione otrzymać winny gubernatorów chrześciańskich, mianowanych na lat pięć, z pośród narodowej większości; że ma być poręczoną zupełna swoboda językowa, a szkoły ludowe oddane wyłącznie pod zarząd gmin, a wreszcie ma być ustanowioną reprezentacya krajowa, dla czuwania nad prawidłowym tokiem administracyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę z dnia 22 lipca 1902 w sprawie uzupełnienia ustawy przemysłowej co do robotników zajętych w przedsiębiorstwach budowlanych i ustawę z 28 lipca 1902 w sprawie uregulowania stosunków pracy robotników zajętych przy budowach kolei państwowych i urzędach pomocniczych.

Wiedeń, 2 sierpnia. Ministerstwo oświaty ustanowiło dwie nagrody państwowe. Pierwsza w kwocie 800 koron będzie od r. 1903 na wniosek komisarzy egzaminu dyplomowego udzielaną uczniom klasy gry na fortepianie w wiedeńskiem konserwatoryum. Druga w kwocie 1000 koron będzie nadawana również od roku 1903 za najlepszą pracę na polu kompozycyi uczniom wszystkich szkół austryackich, przy których istnieją szkoły kompozycyi. Nagroda ta będzie udzielana na wniosek komisyi złożonej z nauczycieli wiedeńskiego konserwatoryum i innych wybitnych fachowców.

Czerniowce, 2 sierpnia. Wczoraj odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę grecko-oryentalnej wyższej szkoły wychowawczej żeńskiej, założonej kosztem 350.000 koron z funduszu grecko-oryentalnego. W uroczystości uczestniczył Prezydent kraju, Marszałek, grecko-oryentalny biskup Repta i w. i.

Frankfurt, (nad Menem) 2 sierpnia. *Frankf. Ztg.* otrzymała z północno-amerykańskich rewirów węglowych, objętych strejkiem, doniesienia o krwawem starciu, w którem głównie brali udział węgierscy i polscy robotnicy. Strejkujący napadli na pewnego robotnika, który złamał strejk i w towarzystwie wiceszeryfa szedł do pracy. To dało powód do bójki, w której padły strzały rewolwerowe. Z czterech rannych policyantów dwaj zmarli.

Petersburg, 2 sierpnia. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że rozpowszechnione pogłoski o zniżeniu cła na surową bawełnę są bezpodstawne.

Fryburg, 2 sierpnia. Wczoraj stracono tu niejakiego Chaton za morderstwo. Prośbę o ułaskawienie Rada odrzuciła. W Szwajcaryi kara śmierci istnieje, jak wiadomo, tylko w niektórych kantonach i bardzo rzadko jest stosowaną. Ostatni wyrok śmierci wykonano w r. 1892 w Lucernie. We Fryburgu od 40 lat nikogo nie stracono.

Paryż, 2 sierpnia. Jan Bolle, dyrektor rolniczo-chemicznej stacyi doświadczalnej w Gorycyi otrzymał na konkursie nagrodę 1000 franków za prace około wynalezienia środka ku tępieniu owadów, niszczących książki i papiery.

Paryż, 2 sierpnia. Na wczorajszej radzie gabinetowej w Rambouillet odczytał prezydent ministrów Combes sprawozdanie o szkołach kongregacyjnych, dotkniętych znaną ustawą. Według tego z ogółu 6000 szkół, połowy ustawa rządowa nie dotyczy, z drugiej połowy zastosowały się do zarządzeń władzy wszystkie prócz 400. Te oświadczyły, że będą oczekiwały dekretów zamknięcia. Dekrety te zostały wczoraj przed południem podpisane.

Paryż, 2 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekrety zarządzające oficyalnie zamknięcie tych nie autoryzowanych szkół, które wezwaniu, by dobrowolnie się rozwiązały, nie uczyniły zadość.

Marsylia, 2 sierpnia. W lasach ciągnących się w okolicy Marsylii wybuchł pożar, który ogarnia coraz większe przestrzenie. Na miejsce pożaru wyruszyła cała straż pożarna i wojsko.

Londyn, 2 sierpnia. Członek Izby gmin Lynch, aresztowany za udział we wojnie Boerów przeciwko Anglii, został po ukończeniu śledztwa oddany sądowi i będzie oskarżony o zdradę stanu.

Londyn, 2 sierpnia. W miejsce liberalnego deputowanego Shuttlewortha, mianowanego członkiem Izby lordów, z miejscowości Clitheroe, w hrabstwie Lancaster, wybrany został do Izby gmin kandydat robotniczy Shackleton.

Londyn, 2 sierpnia. Z okazyi pewnego bankietu wygłosił minister kolonij Chamberlain mowę; podniósł, że Anglia posiada w Milnerze tęgiego urzędnika administracyjnego, który potrafi rozpoczęte przez Robertsa i Kitchenera dzieło świetnie zakończyć. Nie ma nikogo bardziej nadającego się do położenia podwalin wolności w południowej Afryce i przysporzenia temu krajowi w pełnej mierze wszystkich korzyści, jakie mu przyniesie pozostawanie pod panowaniem angielskiem. Następnie mówił minister o przyszłości południowej Afryki i reorganizacyi oraz reformach, jakie należy w tamtejszych stosunkach przeprowadzić.

Pretorya, 2 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Powrót Boerów do ojczyzny postępuje w szybkiem tempie. Dotychczas już wynosi liczba rodzin, które osiedliły się we farmach transvaalskich, 9000.

Shenandoah, (w Pensylwanii) 2 sierpnia. Przyszło tu do starcia pomiędzy strejkującymi a policyą. Dwudziestu strejkujących i czterech policyantów odniosło rany. Pewien krewny szeryfa został zabity. Spokój przywrócono. Z Harrisburga odeszły do Shenandoah dwa pułki piechoty.

Pekin, 2 sierpnia. Dowódca powstańców w południowej części prowincyi Peczili został przez genera Lo pojmany i stracony. Głowę jego wystawiono dla postrachu na widok publiczny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·03, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 685·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 724·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 419·50, Akcye Kolei państw. 707·25, Lombardy 67·—, Akcye kolei Elbethal 472·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 395·50, Akcye Rima Muranyi 493·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 498·—, Losy tureckie 111·50, Ruble 252·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Wiedeń, 2 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. **Godz. 2 min.** 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 688·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 728·50, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 538·—, Akcye Länderbanku 421·—, Akcye Bankvereinu 453·50, Akc. Bodencredit 933·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 543·—, Akcye Kolei państwowych 709·—, Akcye Kolei Południowej 67·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 471·—, Akcye Kolei Północnej 5660·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 569·—, Akcye Alpiny 394·—, Akcye Rima Muranyi 498·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1516·—, Akcye Fabryki broni 332·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 101·85, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 111·50, Marki 117·—, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austrya, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. sierpnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, A. Pogłodowski z Sanoka, P. Kuszczyc z Kijowa, A. Goedercher z Monachium, K. Fibich z Truskawca, M. Zakrzewski z Czołhan, J. Heldenburg z Brzeżan, O. Horodyński z Łopatyna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 30 hal w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. sierpnia 1902.

	płacą (waluta koron.) K. h.	żądają (waluta koron.) K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	555 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350 —	380 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568 —	575 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	100 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109 70	— —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	— —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95 80	96 50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101 20	101 90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97 —	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96 50	97 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96 70	— —
4% los. w 56 lat	96 10	96 80
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98 80	99 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 30	103 —
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 70	— —
„ „ „ 4% (4 em.)	96 80	97 50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97 20	97 90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97 —	97 70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 —	94 70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100 —	100 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73 —	78 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 22	11 34
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 —
100 marek niemieckich	117 —	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. sierpnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.60	101 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.60	153.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	187.—	189.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	252.50
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	252.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.65	121.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.10
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 25	163.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87 25	89.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	109.25	110.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.60	98.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.10	269.10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.10	96 40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	102 95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108 65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.20	101.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.40	91.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.—	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	432.—
Olary 40 zł. mk.	185.—	189.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74 50	76 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	74 —
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.50	56 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.25	28.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	73 —	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.—	279.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2598.—	2600.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	714 —	715.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	481 50	482.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	545.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	416 50	417.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1600.—	1603.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	534.—	536 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.25	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	362.—	364.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5675.—	5695.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570.—	570.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432 —	436 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	927.—	931.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	715.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor	866.—	874.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	393 50	394.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1522.—	1530.—
Schodnicy 500 kor.	975.—	995.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	398.—	401 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.—	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.65	239.85
Paryż za 100 franków	95.20	95.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.40
Włoskie banki	94.10	94.30
Francuskie banki	94.80	95 —
Szwajcarskie banki	94.80	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.97½	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 10	94 30
Ruble	2.52¼	2.53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 500/2 (5) (6485 1—3)

Na żądanie Chany Werzer, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 632 gm. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 535/2 (5) (6518 1—3)

Na żądanie Józefa Gołębia starszego ze Zmiący, odbędzie się dnia 1. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacya całej realności lwh 144 i połowy realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Zmiąca objętej, Józefa Marcisza własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2540 kor.

Najniższa cena wynosi 1693 koron 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. E. 1294/1 (28) (6524 1—3)

Dnia 9. września 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych a) wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Kozielniki tudzież b) wyk. hip. l. 144 tejże samej księgi gruntowej, składających się z dwóch domów parterowych, mieszkalnych, stajni, komórki, wychodków, cegielni obejmującej piec kręgowy, komin, węglarni i 8 szop drewnianych wreszcie z domu w którym znajduje się szynk.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to realność ad a) wraz z przynależnościami jest oceniona na 90.377 kor. 30 hal, zaś nieruchomość pod b) na 4435 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 53.298 kor. 36 hal., zaś co do realności ad b) 2217 kor. 71 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV

Lwów, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 651/2 (4) (6519 1—3)

Na żądanie Edwarda Babicza, odbędzie się dnia 1. września 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacya połowy realności lwh. 243 ks. gm. kat. Przyszowa objętej Magdaleny ze Smierciaków Wilkowej własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1597 kor. 23 hal., przynależytości na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1104 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do powyższej nieruchomości się odnoszące przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 22. lipca 1902.

L. cz. E. 6/2 (7) (6402 3—3)

Na żądanie A. E. Schönkera kupca w Oświęcimie, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya dóbr Ubereż whl. 91 ks. grt. c. k. sądu obwodowego w Stryju objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego i zapasów gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.799 kor 10 hal., przynależności zaś na 19 174 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 31.316 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 16/2 (2) (6389 3—3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 16 września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 licytacya dóbr Bełejów część I. i II. wyk. hip. l. 265 i 266 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Stryju objętych, Stanisława Br. Hagena własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 138.823 kor. 64 hal., protokołem z 21., 22. i 23. maja 1901 l. cz. E. 36/1 (3), który wedle §. 142 o. e. za podstawę się przyjmuje.

Najniższa cena wynosi 92.549 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 56/2 (7) (6432 3—3)

Dnia 29. września 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacya dóbr Włosań lwh. 439 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie podgórskim położonych, składających się wedle protokołu ocenienia z dnia 21. września 1901 E. 149/1 (2) z gruntów i budynków gospodarskich i czynszowych.

Przynależności (inwentarza żywego i martwego) brak.

Dobra te ocenione są na 80 172 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 53.448 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27—28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. 1237/2 (3) (6443 3—3)

Dnia 5 września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności pod lk. 490 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. l. 489 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej składającej się z murowanego domu jedno piątrowego, piwnicy i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. 1462/1 (5) (6447 3—3)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział III. licytacya 3/4 części realności whl. 302 ks. gr. gm. kat. Kozara objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 807 kor.

Najniższa cena wynosi 538 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 27. maja 1902.

L. cz. E. 471/2 (4) (6492 2—2)

Dnia 22. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. l. 42 gm Szypowce wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, woza, pługa, dwóch bron, dwóch kos i 2 sierpów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1480 kor., przynależności zaś na 181 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1107 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 470/2 (4) (6491 2—2)

Dnia 22. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. 45 gminy Szypowce wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, woza, pługa, 2 bron, 3 kos. i 3 sierpów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4185 kor., przynależności zaś na kwotę 590 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 3183 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 12 lipca 1902.

L. cz. E. 340/2 (4) (6458 2—3)

Na żądanie Anny Struziewicz kupcowej w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętych wykazami hipotecznemi l. 173 i 124 i 6/10 części realności objętej wyk. hip. l. 126 księgi grunt. gminy katastr. Wołczyszczowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, dwu krów, dwu jałówek, jednego wozu, pługa i brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1983 kor. 13 hal., przynależności zaś na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi 1488 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 10. lipca 1902.

L. 1290. (6493 2—3)

OGŁOSZENIE.

Miejscowy Komitet budowy szkoły ludowej, rękodzielniczo-karskiej i koronkarskiej w Jaworowie chcąc oddać budowę rzeczoną w drodze przedsiębiorstwa, rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dzień 7 sierpnia b. r. do godziny 12 w południe pod następującymi warunkami:

1. Cena kostorysowa wynosi 64.000 koron, licytacya in minus przy której należy wnosić oferty w 10% wadyum zaopatrzone.
2. Obowiązek przyjęcia gotowych materyałów.
3. Obowiązek zatrudnienia wszystkich budowlanych rzemieślników i robotników miejscowych.
4. Obowiązek złożenia kaucyi 10.000 koron.
5. Komitet zastrzega sobie dowolny wybór przedsiębiorcy.
6. Plany, kosztorys i bliższe warunki pod którymi budowa w przedsiębiorstwo oddaną zostanie, przejrzeć można każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Komitet budowy.

Jaworów, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. E. II. 1836/ (91) (6463 2—3)

Dnia 20 października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk 312 śródm we Lwowie whl. 297 Miasto ks. gr. gm. m. Lwowa na hotel urządzonej przy ul. Hetmańskiej pod l. orj. 8 we Lwowie położnej, z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, po straceniu wartości przedmiotów wyłączonych w sporze C. XV. 573/2 ocenioną jest na 378.897 kor. 84 hal., a w tem wartość przynależności budynku na 2240 kor. 90 hal., przynależności hotelu na 12 697 kor. 74 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 189.448 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.

Lwów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. E. 542/2 (4) (6486 1—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Janowa, zastąpionej przez dra Abrahama Wiesenberga, odbędzie się dnia 16. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya realności objętej whl. 340 gminy Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3031 kor.

Najniższa cena wynosi 331 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 19. lipca 1902.

L. cz E. 458/2 (6) (6517 1—3)

Dnia 12. września 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Skowinki z przynależytościami.

Połowa powyższej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1226 kor. 69 hal., przynależności zaś na 81 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 884 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. E. 151/2 (6) (6483 1—3)

Na żądanie Szymona Klingera, z Tarnowa, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1902 o godzinie 9 rano, licytacya posiadłości whl. 268 gm. Frysztak objętej, Szymona Klingera w połowie, Leizora i Racheli Küstlerów po 1/4 części własnej, celem zniesienia współwłasności, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.300 kor.

Najniższa cena wynosi 11.300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 28. lipca 1902.

L. cz. E. 766/2 (9) (6513)

Na żądanie p. Maryi Hankusowej prywatnej w Krakowie, zastąpionej przez p. adw. dra Józefa Skąpskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 1. września 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1635/2400 części realności lwh. 469 gm. Bochnia Eleonory Filipowskiej własnych, przy ulicy Kazimierza Wielkiego położonej.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2616 kor.

Najniższa cena wynosi 1744 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. E. 2584/2 (3) (6509)

Na żądanie Markusa Mauera w Gajach wielkich, odbędzie się dnia 4. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya 1/4 części ciała tab. whl. 1560 kat. gm. Tarnopol objętego, z parcel roli pod lkat. 2165/2 i 2167/1 na których znajduje się chata i budynek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 00 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, 2. lipca 1902.

L. cz. E. 2144/2 (6) (65 0)

Na żądanie Markusa Tunisa, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1902 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tanopolu, licytacya połowy ciała tabularnego objętego whl. 18 księgi gr. gm. kat. Zagrobela z parceli gr. 328/2 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 405 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 270 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako z ustawą zgodne zarazem się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. E. VIII. 887/2 (4) (6505)

Na żądanie Erazma Omachela, rolnika w Kołomyi, zastąpionego przez adw. dra Hullesa, odbędzie się dnia 11. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacya realności objętej lwh. 462 ks. gr. dla III. dzielnicy miasta Kołomyi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3400 kor.

Najniższa cena wynosi 1700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 12. lipca 1902

L. cz. E. VIII. 544/2 (5) (6504)

Na żądanie Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi, zastąpionej przez adwokata dra Haczewskiego, odbędzie się dnia 18. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacya realności objętej lwh. 535 ks. gr. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8926 kor.

Najniższa cena wynosi 4463 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. E. 1677/1 (4) (6511)

Na żądanie p. Itty Weissmann i tow. w Złoczowie, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya a) 3/24 czyli 1/8 część realności whl. 209 i b) 1/4 części realności 282 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętych z parcel bud. lik 39 i 102 wraz z budynkami na nich pobudowanymi się składających bez przynależności.

Cząstki nieruchomości tej wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 182 kor. 50 hal., zaś ad b) na 152 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 91 kor. 25 hal., zaś ad b) 76 kor. 25 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 25. maja 1902.

L. cz. E. 1008/2 (4) (6521)

Dnia 18. sierpnia 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego, licytacya 3/8 części realności objętej whl. 1549 ks. gr. gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 713 kor. 06 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 476 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. E. 551/2 (3) (6523)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godzinie 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1/7 i 1/35 czyli 6/35 części realności objętej whl. 659 gminy Tyśmienica wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkunastu drzew i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 310 kor. 44 hal., przynależności zaś na 5 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 210 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. E. 421/2 (9) (6550)

Wstrzymanie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Maiera Rappaporta postępowanie licytacyjne co do 6/21 części realności lwh. 826 ks. gr. gm. Porohy zostało wstrzymanem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 7. sierpnia 1902 godz. 11 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. E. 327/1 (5) (6514)

Na żądanie Wojciecha Jamrogowicza z Cieszyny, odbędzie się dnia 3. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/12 części posiadłości lwh. 98 gm. Cieszyna objętej, Anieli Strakuła zastąpionej przez kuratora Marka Godka z Cieszyny własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz przynależnościami na 164 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 109 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przeglądnąć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 29. lipca 1902.

Konkursa.

L. 77844/II. (6470 3—3)

KONKURS.

1) Na posady ekspedyentów poczt 3 klasy 2 stopnia w Kolędzianach z ryczałtem 378 koron na służącego.

Ewentualnie może być powierzoną jazda posłańca 3 razy dziennie do dworca kolei żelaznej w Smańkowczykach i z powrotem za wynagrodzeniem 1200 koron rocznie.

2) w Tucholce, 3 klasy 3 stopnia z ryczałtem 266 koron na służącego.

Ewentualnie mogą być powierzone jazdy posłańcze raz na dzień z Tucholki do Koziowej i z powrotem, za wynagrodzeniem 1120 koron i do Smorzego za 1000 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 26. lipca 1902.

L. 8713/pr. (6533 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej siedmiu posad inżynierów w IX. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do końca sierpnia 1902.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. lipca 1902.

L. 3090. (6531 1—3)

KONKURS

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 27. grudnia 1901 r L. 4698, rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Drohobyczu konkurs na posadę kancelisty z roczną stałą płacą 1400 koron, dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 koron rocznie i prawem do 5-ciu czterolet w wysokości (10%) dziesięć procent stałej płacy rocznej.

Kandydaci o posadę tę ubiegający się wykazać się mają:

1. Odpowiedniem wykształceniem ogólnem.
2. Dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego.
3. Znajomością manipulacyi biurowej we władzach administracyjnych (prowadzeniem protokołu podawczego, expedytu, registratury i t. d.).
4. Dotychczasowem nienagannem życiem i zatrudnieniem.
5. Świadectwem zdrowia.
6. Prawem obywatelstwa austryackiego.
7. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

Kandydaci, którzy przekroczyli 40 rok życia, mogą ubiegać się, jeżeli się zrzekną praw do emerytury.

Podanie własnoręcznie pisane wnieść należy najpóźniej do 20. września 1902 r. do Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 1. sierpnia 1902.

L. cz. ad Prez. 13071 4 0. G/2 (6525)

KONKURS.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się tę, albo o taką samą posadę przy innym sądzie opróżnić się mogącą, ewentualnie o posadą prowadzącego księgi gruntowe mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozporządzenia Minist. spraw. z dnia 18. lipca 1897 Nr. 160 Dz. u. p. należycie udokumentowane podania, mianowicie co do posady prowadzącego księgi gruntowe, także z wykazaniem się ze złożonego egzaminu tabularnego, najdalej do 25. sierpnia 1902 do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.
Lwów, dnia 30. lipca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 248/02 (2) (6527)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 31 czasopisma: „Moni-

tor“ z dnia 27. lipca 1902 pod napisem: „Gadziny syczą“ w ustępie od słów „że chce“ do „możnych„, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. Prez. III. 130/2 (2) (6532)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 15 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. sierpnia 1902 artykuły pod tytułem I.) „Za serdeczny przyjaciel“ od „A teraz słuchajcie“ do końca, II) „Co się robi w lecie“ słowa „macha się numer po numerze“, III.) „Między chórzystkami“ cały, IV.) na stronie 7 przy ostatniej ilustracyi od słowa „Mój Boże“ do końca, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 31. lipca 1902.

Zl. 175. [6498]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1902, Pr. 95/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3 (6) der Zeitschrift: „Knihovna Noveho Kultu“ (ohne Datum) wegen des Kalendariums „Kalendar revolucionaru na rok 1903“ (Seite 5 — 16) samt Randbemerkungen, beziehungsweise Zitaten nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1902, Pr. 45/2, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Deutsch-völkischer Arbeiter“ vom 27. Juli 1902 wegen des Artikels: „Moralische Qualität und sozialer Charakter der Juden“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 176. [6530]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1902, Pr. XXIII. 142/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Österreichs“ vom 30. Juli 1902 auf Seite 1 enthaltenen Gedichte mit der Aufschrift: „Heidnische Lieder“ und „Nach der Götterdämmerung!“ zur Gänze und der Inhalt des auf Seite 1 beginnenden, mit „Erziehungsresultate des Jesuitismus“ überschriebenen Artikels auf Seite 5 in der Stelle von „Eine Sündensteuer“ bis „zu Gerichte sitzt“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 29. Juli 1902.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Juli 1902, Pr XXIII. 144/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 30 der periodischen Druckschrift: „Österreichisch-Ungarische Musiker-Zeitung“ vom 25. Juli 1902 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die geschäftliche Thätigkeit der Militärkapellen“ in der Stelle von „Eigentlich schämt“ bis „zu erwarten“ das Vergehen nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt undgemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29. Juli 1902.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juli 1902, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 169 der Zeitschrift: „Salzburger Tagblatt“ vom 28. Juli 1902 wegen der Stelle von „Dieser alldeutsche Gedanke“ bis „des Grazer Verbotes“ des Atikels: „Vom sechsten deuschen Sängerbundesfeste“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat dem Erkenntnisse vom 29. Juli 1902, r. VIII. 7/2, die Weiterverbreitung der Nr 14 der Zeitschrift: „Bydzovske Listy“ vom 26. Juli 1902 wegen der Stelle von „Vsenemecky nadsene“ bis „snad?“ des Artikels: „Heilo!“ nach §. 63 S. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 148/1 (7) (6459 3—3)

Michał Dutko z Artamowskiej Woli uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dutka z Artamowskiej Woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 14. grudnia 1901.

L cz P. 86/1 (12) (6449 3—3)

Jadwiga Bista z Kościelca za umysłowo chorą uznaną została.

Kuratorem Karola Bistę ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 1. kwietnia 1901.

L cz. P. 169/2 (8) (6488 2—3)

Jan Gruszkoś z Moderówki umysłowo chorym uznany. Wojciech Gruszkoś kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. P. 97/2 (3) (6481 2—3)

Hawryło Fedorów z Pochówki uznany marnotrawnym, kuratorem jego Nykoła Hryhoriw syn Wasyla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 29. czerwca 1902.

L. cz. P. 275/2 (4) (6476 2—3)

Maryanna z Czerwińskich Łabędziowa z Łękowicy marnotrawną uznana a kuratorem jej Jan Jasica gospodarz z Łękawicy ustenowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 5. lipca 1902.

L cz. P. 101/2 (4) (6499 1—3)

Ilko Dutczak Iwana z Cucyłowa został uznany marnotrawcą, kurator Dmytro Mikulak z Cucyłowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, 6. maja 1902.

L. cz. P. II. 342/2 (1) (6507 1—3)

Semen Antoniuk Fedora z Kornicza uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Marko Gregoraszczuk z Kornicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. L. 46/00 (12) (6508 1—3)

Kubę Zajdę z Chodaczkowa wielkiego uznaje się za marnotrawcę i kuratorem jego ustanawia się Marcina Kloca z Chodaczkowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. L. 10/2 (5) (6522 1—3)

Majer Tannenbaum z Baranowa uznany za głupkowatego.

Kuratorem ustanowiony Markus Schüssel z Baranowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 18. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz C. I. 151/2 (1) (6489 2—3)

Przeciw Henriemu Barrethowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Karola Dienera, właściciela dóbr w Wiedniu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Przemyśl 12. października 1885 i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5. września 1902 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Henriego Barretha, ustanawia się p. Franciszka Dębickiego c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. A. 187/01 (4) (6460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, iż Petronela Czerwińska zmarła na dniu 16. grudnia 1881 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsce pobytu Jaśka Czerwińskiego i Teresy zam. Fojer wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tymże sądzie lub też pisemnie wnieśli oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mikołajem Baran dla nich ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 27. marca 1902.

L. cz. P. 118/2 (3) (6461 2-3)

Wandę Antoninę 2 im. z Mściszów Gutkową uznaje się za niewiadomą z pobytu, kuratorem jej majątku ustanawia się Henryka Wolanina z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. Prez. 2089 13 N. A./2 (6528)

Akta i księgi c. k. notaryusza dr. Jana Kurysia z czasów jego urzędowania w Bełzie złożone zostały do archiwum notaryalnego znajdującego się przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie.

Lwów, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. C. XXII. 608/2 (1) (6529)

Przeciw nieobecnemu Salomonowi Knopf, byłemu właścicielowi piekarni przedtem we Lwowie, wniósł Herman Immerdauer, właściciel młyna parowego we Lwowie przez adw. dr. Maksymiliana Sokala we Lwowie skargę o 185 kor. 05 hal. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30. sierpnia 1902 godz. 10½ przed południem, sala 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. dr. Adolf Rares we Lwowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXII.

Lwów, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. E 523/2 (3) (6520)

W postępowaniu licytacyjnem Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku przeciw Józefowi i Annie Maziarzom o 520 koron, ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Hawryły, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 28 czerwca 1902 E. 523/2 (3) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź w cale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. dr. Sulczyskiego, adw. w Nisku.

Rzeczą jest kuratora te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postepowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 24. lipca 1902.

Firmy.

L cz. Firm. 219/2 (6501)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Chmielniku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:

a) że Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 25. maja 1902.

b) że siedzibą Stowarzyszenia jest Chmielnik,

c) że celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, danie możności umieszczanie na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych w okręgu społki,

d) że udział najmniejszy członka wynosi 10 koron, a członek odpowiada za długi i straty towarzystwa całym swoim majątkiem oraz, że jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów,

e) że bez zezwolenia Dyrekcyi udziałów na osoby trzecie przenosić nie wolno,

f) że spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu,

g) że wszelkie obwieszczenia towarzystwa nastąpią przez przybicie na tablicy budynku lub w czasopiśmie, które wyznaczy Rada nadzorcza,

h) że zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków, i że na pierwszy okres urzędowania t. j. do wiosny 1906 wybrani zostali ks. Franciszek Majcher, proboszcz w Chmielniku, przewodniczącym, Wojciech Tereszkiewicz, naczelnik gminy Chmielnika, zastępcą przewodniczącego, Nowak Jan, Jaworski Wojciech i Józef Kędzior gospodarze z Chmielnika członkami zarządu.

Rzeszów, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. Firm. 230 Stow. I. 8/40 (6502)

Obwieszczenie

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank powiatowy w Tarnopolu, stowarzyszenie zarobkowe zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że na posiedzeniu swem dnia 30 stycznia 1902 Dyrekcya zamianowała p. Tomasza Zakrzewskiego, urzędnika powyższego banku powiatowego, prokurzystą Banku powiatowego w Tarnopolu, zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością i że tenże prokurzysta będzie podpisywał Bank w ten sposób, że pod wyciśniętą firmą tegoż Banku umieszczać będzie swój podpis z dodaniem słów „per procura“ lub „p. p.“ obok podpisu jednego z członków dyrekcyi pomienionego banku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 905 poj. II. 95 (6466)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wpisy szczegółowe. Reskryptem z 9. lipca 1902 L. 48 686, poruczył Wydział krajowy członkowi rady nadzorczej, Radcy dworu Kazimierzowi Laskowskiemu zastępstwo dyrektora.

Data wpisu: 12. lipca 1902.

C k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. Firm. 180 poj. I 426 (6475)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Należy wpisać w rejestrze dla firm pojedynczych.

Brzmienie firmy: Samuel Zins, handel towarów żelaznych w Tarnowie.

Prokura udzielona: Dawidowi Zinsowi.

Data wpisu: 18. lipca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26. lipca 1902.

Doniesienia prywatne.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya“

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie“**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE“**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznano dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego,** autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do **„Polski w trzech rozbiorach“** zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara.** — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“ w **3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **Dr. JÓZEF WOLFF.** Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza,** z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Dnia 21. sierpnia b. r o godzinie 5-tej po południu (a nie dnia 7. sierpnia b. r jak to już ogłoszonem było) odbędzie się w sali prezydyalnej Banku krajowego we Lwowie

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów akc. Garbarni w Rzeszowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za czas od 15./10. 1901 do 30./4. 1902 z wnioskiem dotyczącym dalszej likwidacyi.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok jeden.

§. 25. stat. P. T. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście, lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye w Banku krajowym wraz z zapadłymi kuponami deponować, na który depozyt wystawioną im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj, a tem samem i ilość głosów akcyonaryuszy będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Rzeszów, dnia 1. sierpnia 1902.

Stanisław Jędzejowicz prezes. **Ludwik Eydziatowicz** delegat Rady zawiad.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dn. ostatnim maja 1902 zastawy t. j. od Nr. 27.263 do Nr. 33.691 dnia 6. i 7. sierpnia 1902, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. lipca 1902 (Przedruku nie płacimy.)

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

Ogłoszenie.

W myśl §. 32. statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Trzebinia-Skawce zwołuje niniejszem

Drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Trzebinia-Skawce“ na dzień 19. sierpnia 1902 o godzinie 3-ciej po południu w lokalu galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek główny 25, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1901.
3. Zmniejszenie liczby Członków Rady zawiadowczej z 8 na 7.
4. Wybór 1 ewentualnie 2 Członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowienia §. 35 Statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w Kasie Towarzystwa lub w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Atoli co do akcyi będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienia odpowiedniego poświadczenia kasy, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjnej na walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Kraków, dnia 31. lipca 1902.

Rada Zawiadowcza:

(Przedruk nie będzie zapłacony). Prezes: **Juliusz Siegler de Eberswald.**

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 3-go sierpnia
Paryż w 1900 roku.
Serya druga.
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Najkorzystniejsze kupno większ j kamienicy we Lwowie, śródmieście. Wiadomość u Mikulińskiego, ul. Wałowa l. 15

Meble gięte.
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.



4 godziny od **Berlina. Karty powrotne kolejowe.** Frekwencya 14 709. Prospekt z widokiem, planem, połączeniem kolejowem bezpłatnie przez zarząd kąpielowy.

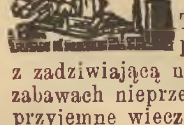
KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

TUTKI
ze specyalnej bibułki
„Abadie"
„PRIMUS"
są powszechnie uznane za **najlepsze!**
Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

W życiu nigdy więcej się nie nadarzy!
kupować o 400 procent taniej.



Każdy oszczędzi 24 złr. przy sprowadzeniu mego znakomitego i wszędzie znanego
Fonografu.
Takowy mówi, gra, śpiewa polskie pieśni, rozmowy, śpiewy, marsze itp. z zadziwiającą naturalnością, jest przy wszystkich zabawach nieprześcigniony i sprawia każdej familii przyjemne wieczory.

Dostarczam fonografu tego, który przedtem kosztował 30 złr., obecnie po niebywale niskiej cenie 6 złr. dodaję 1 wałek bezpłatnie i liczę następne wałki po 75 ct.

Przesyłka tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należytości do **Bravmana** centrali fonografów **w Krakowie** fach poczt. 77.

Nowo otwarty
Antykwaryat naukowy
(Dr. J. Roszkowski)
Lwów, Podzamcze
Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi miesięcznie (rzeczy z wszelkich dziedzin wiedzy świeżo nabytych i czasowo w cenie nadzwyczaj zniżonych) bezpł. i franco, (Wyszły już Nr. 1 i 2).
Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki pryw. uczonych i amatorów o podanie swych adresów i działów, z których sobie życzą otrzymać katalogi fachowe.
Załatwia wszelkie sprawy i polecenia w zakresie antykwarstwa.

100—300 zł. miesięcznie
zarabiać mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje **Ludwik Österreicher,** VIII, Deutschegasse 8, **Budapeszt.**

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Kupujmy u źródła krajowego!
1/2 klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
1/2 klg. herbatników mieszanych złr. 1.
1/2 klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.
poleca
H. Treter
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.



Fattingera
ciasto dla psów
z żyłek mięsnych.
Uznany za najdrowszy pokarm dla psów wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty, przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron 5 kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta bezpłatnie. **Fattinger i Sp. Wiedeń IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 3.** Otrzymać można we wielu sklepach.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

„Le Figaro"
„Gil Blas"
„Le Journal"
każdego dnia
„Le Journal pour tous"
„Gil Blas illustré"
każdego tygodnia
do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń
St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
Przez czas kąpielowy przyjmuje również abonament na wymienione pisma na każdy przeciąg czasu do każdej miejscowości.

Kuryer Kolejowy
zawiera:
Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.
Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.
Ceny biletów jazdy.
Mapę sytuacyjną.
Dział informacyjny etc. etc.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.
= Cena 12 ct. =



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: **Noże stołowe i deserowe, kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.
Scyzoryki. Nożyczki. **Brzytwy angielskie** od koron 4 do 6, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na żyezenie.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.
Fernolendt
czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale Fabryka założona w r. 1832 Skład fabryczny **Wiedeń I., Schuberstrasse 21.**
Wszędzie do nabycia.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:
HERBATY Z RĄCZKĄ

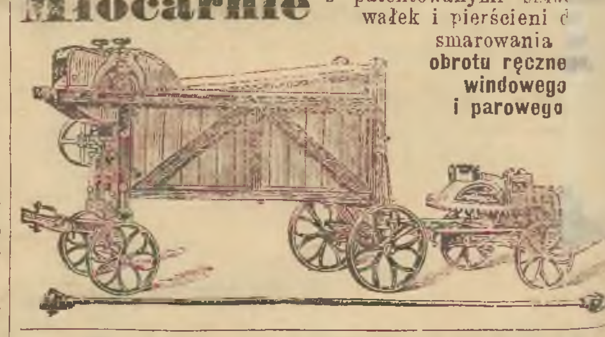


Monopol herbata
z „Rączką"
zawsze świeża i doskonała.
Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.
Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką", a gdzie nie ma proszę pisać wprost do
Magazynu Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak
Woda Bilińska
wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

Znakomite, uznane za najlepsze
Płógi stalowe 1-, 2-, i 4-rotowe.
Brony do łąk i mchu rzędowe i przekątne.
Walce polne obręczowe i z gładkiej blachy stalowej.
Siewniki „Agricola".
Maszyny do koszenia trawy, koniczyny i zboża, **grabie** do siana i żniwa, **obracalnie** do siana, patentowe aparata do suszenia owoców, jarzyn i t. p.
Prasy do wina i owoców, jakoteż do wszystkich celów młynki owocowe i winogronowe,
Maszyny do **wyciskania winogron**, samodzielne,
Sikawki patentowe do niszczenia robaków, przeponic i owadów krwistych „Syphonia".
Piece oszczędn. kociołowe do przenoszenia, **rózki** do paszy

Młocarnie z patentowanymi skła[...] wałek i pierścieni [...] smarowania **obrotu ręczne[go] windowego i parowego**



WINDY do zaprzęgania 1—6 zwierząt.
Najnowsze MŁYNY do czyszczenia zboża, triery, łuskacze kukurudzy.
Krajacze paszy, szatkarnie.
Krajacze rzepy, prasy do siana i słomy do obrotu ręcznego, stałe i do przesuwania na kołach, jakoteż wszelkie inne maszyny gospodarskie.

fabrykują i dostarczają **w najnowszej konstrukcyi**
PH. MAYFARTH & CO.
fabryki maszyn rolniczych, odlewarnie żelaza i huty parowe.
Rok zał. 1872. **Wiedeń, II./I. Taborstrasse 71.** 850 robotników.
Odznaczone przeszło 490 złotemi, srebrnemi i bronzowemi medalami na wszystkich większych wystawach. Dokładne katalogi i wiele pism z uznaniami bezpłatnie. — Zastępcy i odsprzedający potrzebni.

KANTOR WYMIANY
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono
Oddział wekslowy.
Pierwotnie w parterze znajdujący się
Oddział wkładkowy
został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Ossolińskiego l. 11. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.